



Plenarna dyskusja nad programem socjalistycznego rozwoju Polski

Wczoraj w czwartym dniu obrad VII Zjazdu PZPR o godz. 8.30 wznowiona została dyskusja plenarna. Przewodnictwo obrad objął członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa — Henryk Jabłoński. Przewodniczący obrad serdecznie powitał przybyłe na Zjazd delegacje zagraniczne: przedstawicieli kierownictwa Zjednoczonej Organizacji Politycznej - Frontu Narodowego Ludowo-Demokratycznej Republiki Jemenu oraz Demokratycznej Partii Gwinei.

coraz większym zaangażowaniem realizowane są i przekraczane zadania produkcyjne.

Honorata Koprowska — dyrektor Zakładów Wytwarzających „Społem” we Włocławku przedstawiła osiągnięcia produkcyjne i socjalne zakła-

wieję lepszych jakościowo produktów.

Dzięki decyzjom partii — powiedział rolnik z Marzenina, gmina Sędziejewice, woj. sieradzkie, Włodzimierz Fraszka — ludzie wsi żyją lepiej i wydajniej pracują. Nowe, ambitne zadania postawione przed rolnictwem w najbliższych latach będą zrealizowane, jeśli wykorzystany zostanie w pełni każdy skrawek ziemi, stosowane będą nowoczesne metody uprawy i hodowli oraz specjalizacja gospodarstw chłopskich.

Józef Majchrzak — I sekretarz KW PZPR w Bydgoszczy, który był kolejnym mówcą, oświadczył, że sukcesy ostatniego 5-lecia wypływają z rozwiniętej aktywności ideowo — politycznej i produkcyjnej, identyfikacji dążeń narodu z budownictwem socjalizmu. J. Majchrzak powiedział, że bydgoska klasa robotnicza i rolnicy udzielili pełnego poparcia postanowieniom VII Zjazdu PZPR i będą je twórczo urzeczywistniać.

Stanisław Ciechan — wypalacz klinkieru w Kombinacie Cementowym w Chełmie, mówiąc o rozwoju naszej gospodarki w minionym 5-leciu, scharakteryzował na tym tle postęp uzyskany przez przemysł materiałów budowlanych. Dzięki rozbudowie i modernizacji przemysł ten podwoił w latach 1971—75 swoją produkcję. Umożliwiło to zwiększenie rozmiarów budownictwa, zwłaszcza mieszkaniowego, a także wyeliminowanie kosztownego importu wielu materiałów, m. in. cementu.

Następny głos w dyskusji zabrał Karol Wilamski — lekarz, ordynator oddziału szpi-

Spotkanie Edwarda Gierka z delegacjami zagranicznymi

11 bm. w czwartym dniu obrad VII Zjazdu PZPR I sekretarz KC PZPR Edward Gierek spotkał się z przewodniczącymi szeregu delegacji partii komunistycznych i robotniczych, biorących udział w obradach Zjazdu: przewodniczącym delegacji Niemieckiej Partii Komunistycznej — Herbertem Miesem, I sekretarzem KC Komunistycznej Partii Urugwaju — Rodneyem Arismendi, sekretarzem generalnym KC Libańskiej Partii Komunistycznej — Nicolasem Chaoui, delegacją Włoskiej Partii Komunistycznej na czele z sekretarzem KC WPK — Ugo Pecchioli, członkiem Biura Politycznego KC Francuskiej Partii Komunistycznej — Madeleine Vincent, przewodniczącym delegacji Portugalskiej Partii Komunistycznej, człon-

kiem Komisji Politycznej KC — Jaime Serra oraz członkiem Biura Politycznego KC KP Indii — Kalishankerem Shuklą.

Przewodniczący delegacji przekazali na ręce I sekretarza KC PZPR serdeczne pozdrowienia dla Zjazdu oraz życzenia dalszych sukcesów dla narodu polskiego w jego dążeniu do zbudowania rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego.

W czasie spotkania przewodniczący delegacji Włoskiej Partii Komunistycznej przekazał Edwardowi Gierkowi Order Złotej Gwiazdy Garibaldiego, przyznawany wybitnym uczestnikom antyfaszystowskiego ruchu oporu.

W akcie nadania orderu

Dokończenie na str. 2



Na zdjęciu: fragment sali obrad.

CAF — fot. Kwiatkowski

H. Jabłoński scharakteryzował przebieg i główne wnioski z debaty, która w środę od bywała się w 17 zespołach problemowych VII Zjazdu. Łącznie wypowiedziało się w tym dniu i przedłożyło na piśmie swoje uwagi i propozycje ponad 1.400 delegatów i zaproszonych gości. Wśród tych ostatnich w pracach zespołów uczestniczyli działacze partii, sojusznicy stronnictw politycznych i bezpartyjni. W dyskusji poruszono wszystkie ważniejsze tematy, dotyczące różnych dziedzin partyjnego, społecznego, gospodarczego, naukowego

i kulturalnego życia naszego kraju.

Najbogatszy plon — podkreślił Henryk Jabłoński — przyniosła dyskusja nad problemami rozwoju gospodarczego, a zwłaszcza sprawami lepszego wykorzystania potencjału produkcyjnego, uruchomienia rezerw tkwiących w organizacji pracy, w technice i technologii. Sprawy te rozpatrywano z punktu widzenia człowieka, lepszego zaspokajania jego potrzeb i rozwijania możliwości twórczych. Wiele miejsca poświęcono w dyskusji problemom dalszego umacniania partii, jej kierowniczej roli, sprawom państwa i pogłębianiu demokracji socjalistycznej. Głównym wątkiem dyskusji było zespolenie wszystkich ludzi pracy w dziele budownictwa socjalistycznego.

Zabierając jako pierwszy głos w dyskusji sekretarz KC PZPR Jerzy Łukasiewicz stwierdził, że na sukces partii, narodu, socjalistycznej ojczyzny — złożył się program partii oraz wydajny trud wszystkich, setek tysięcy członków partii i ludzi pracy. Każdy, kto obiektywnie ocenia dorobek ubiegłych lat, dostrzec musi ścisłą współzależność między stale rosnącym autorytetem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, a zaangażowaniem obywateli podejmujących program partii jako własny. W minionych latach — podkreślił mówca — zaszły też głębokie przemiany w samej partii, a tym samym — w świadomości narodu. Określał wartość polskich komunistów, którzy całym swoim działaniem i postawą jednoczą się z Komitetem Centralnym we wszystkich jego poczynaniach i działaniach.

Na korzystne i odczuwalne przez wszystkich ludzi pracy rezultaty polityki socjalnej partii i rządu wskazał Marian Ziabicki — górnik z Kopalni Soli w Kłodawie. Na przykładzie własnego zakładu pracy mówca wykazał istotne zmiany, jakie w okresie minionych 5 lat zaszły w warunkach socjalnych załóg, dzięki czemu z

dów przemysłu rolno-spożywczego. Rozbudowa i modernizacja tego przemysłu w ostatnich latach sprzyja dalszemu zwiększaniu dostaw wielu produktów spożywczych, umożliwiającym szybkie przyrządzenie posiłków.

Następny mówca — konduktor rewizyjny ze stacji PKP w Przemyślu, Bronisław Świerbut — stwierdził, że odpowiedź na starania kierownictwa partii o lepsze warunki pracy i życia ludzi transportu — jest solidna i bardziej wydajna praca kolejarzy. Przykładem — wyniki uzyska-

VII Zjazd partii w radio i tv

W piątek, 12 bm. o godz. 15.25 Telewizja Polska w kolorze w programie 1 i 2 oraz Polskie Radio w programie 1 i 2 przeprowadzą transmisję z VII Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Polskie Radio w programie 1 o godz. 14.00 nada dwukolorowy montaż sprawozdawczy z obrad VII Zjazdu. Obszerne relacje z obrad VII Zjazdu PZPR podadzą również dzień niki radiowe i telewizyjne.

ne przez największy „port ładowy”, zespół przeładunkowy Medyka — Przemyśl — Żurawica, którego załoga już w sierpniu wykonała zadania 5-latką i do końca br. przeładuje dodatkowo 5 mln ton towarów.

Ogromny jest dorobek uzyskany w minionym 5-leciu pod przewodnictwem partii — powiedział z trybuny zjazdowej I sekretarz KW PZPR w Białymstoku — Józef Buziński. Mówca zapewnił, że coraz dojrzałsze politycznie i bardziej zaangażowane załogi bielskich zakładów pracy ofiarnie wypełnia obowiązki realizowania postanowień VII Zjazdu partii i maksymalnie wykorzystują każdą złotówkę, każde narzędzie pracy, by dać krajowi

18 i 19 grudnia

Posiedzenie Sejmu PRL

Prezydium Sejmu postanowiło zwołać 30 posiedzenie Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — 18 i 19 grudnia 1975 r.

Porządek dzienny posiedzenia przewiduje m. in:

— sprawozdanie Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów o projektach:

— uchwały o narodowym planie społeczno-gospodarczego rozwoju na 1976 rok;

— ustawy budżetowej na 1976 rok;

— sprawozdanie Komisji Pracy i Spraw Socjalnych o rządowym projekcie ustawy o ubezpieczeniu społecznym osób wykonujących pracę na rzecz jednostek gospodarki uspołecznionej na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia;

— sprawozdanie Komisji Spraw Wewnętrznych i Wymiaru Sprawiedliwości o rządowym projekcie ustawy o przedłużeniu kadencji ławników ludowych i członków kolegiów do spraw wyroczni;

— poselski projekt ustawy o zmianie ustawy Kodeks Różnorodności, Pracy i Spraw Socjalnych oraz Spraw Wewnętrznych i Wymiaru Sprawiedliwości. (PAP)

Twórcza atmosfera w całym kraju źródłem wielu nowych wartości

Obrady VII Zjazdu partii koncentrują uwagę całego społeczeństwa. Program rozwoju społeczno-gospodarczego kraju w najbliższych latach jest tematem dyskusji we wszystkich środowiskach społecznych. Towarzyszy jej — obejmujący załogi wielu zakładów przemysłowych, pracowników rolnictwa — zjazdowy czyn produkcyjny. Robotnicy pełnią dziesiątki tysięcy wart zjazdowych, wytwarzane są dodatkowe ilości wyrobów, w tym także towary przeznaczone na zaopatrzenie rynku. W dniach Zjazdu powiększają się szeregi partyjne.

Ludzie pracy ze szczególnym zainteresowaniem komentują te fragmenty obrad Zjazdu, które dotyczą galeji produkcji, w których pracują. Z dużym zainteresowaniem przyjmują one informacje o dalszych zamierzeniach w dziedzinie poprawy warunków socjalno-bytowych. Kobiety załogi z poznajskich fabryk „Modena”, „Pollena-Lechia”, „Amino”, „Goplana” z zadowoleniem przyjęły zapowiedź dalszej poprawy zaopatrzenia w artykuły spożywcze i przemysłowe, a szczególnie plan zwiększenia dostaw wyposażenia mieszkań.

W Centralnym Laboratorium Akumulatorów i Ogniwo w Poznaniu dzięki przyspieszeniu tempa pracy oraz dodatkowym zobowiązaniom zakonniczo — wczoraj produkcję próbną serii małych baterii srebrno-cynkowych do zasilania zegarków i miniaturowego sprzętu elektronicznego. Pozwoli to na przedterminowe uruchomienie seryjnej produkcji tych nie wytwarzanych dotychczas w kraju baterii.

W Zakładach Przemysłu Metalowego „H. Cegielski” w Poznaniu coraz więcej pracowników zaciąga warty. Na stanowiskach pracy udekorowanych proporcjami zjazdowymi pracuje już 6 000 robotników. Większość zadeklarowała zobowiązania indywidualne, które wpisane są do księgi zjazdowej.

Również pracownicy Zakładów Elektrochemicznych w Poznaniu zaciągnęli ponad 900 wart. Tylko w okresie zjazdowym dostarczą oni dodatkowo 100 000 sztuk baterii galwanicznych oraz 300 sztuk akumulatorów do samochodów „Fiat-125” i „Fiat-126 p”.

Kaliska służba zdrowia otrzymała w dniach VII Zjazdu karetkę reanimacyjną, wykonaną w czynie zjazdowym przez załogę Zakładów Automatyki Przemysłowej „Mera-Zap-Mont” w Ostrowie Wlkp. Warto dodać, iż jest to już druga karetka reanimacyjna, którą załoga ostrowskiego „Mera-Zap-Mont-u” przekazała w

ostatnim okresie służbie zdrowia.

W Płocku czwartek był kolejnym dniem, w którym około tysiąca pracowników Zakładów Farmaceutycznych „Polfa” w Kutnie stanęło do zjazdowego czynu. W ciągu ubiegłych wart zjazdowych hodowcy otrzymali dodatkowo około 2 000 ton odżywczych dodatków do pasz tzw. „Polfamixów” i leków weterynaryjnych, a do aptek w całym kraju w rezultacie zwiększonej produkcji trafiło około 2 000 opakowań witaminowego koncentratu dla dzieci „Vibovitu”.

Dobre wyniki notują także załogi płockiej petrochemii, które każdego dnia wysyłają przeciętnie do swoich odbiorców ponad 26 500 ton produktów naftowych.

We wszystkich szkołach woj. ścieleckiego odbyły się wczoraj uroczyste apele i zbiórki harcerskie, podczas których zapoznano młodzież z przebiegiem obrad VII Zjazdu PZPR. Harcerze i zuchowie wysyłają również listy oraz kartki z pozdrowieniami do delegatów, reprezentujących na VII Zjeździe woj. ścieleckie.

W Zakładach Azotowych w Tarnowie — panuje atmosfera wyjątkowej pracy. Pracownicy słuchają nadawanych przez zakładowy radiowęzeł audycji z obrad Zjazdu, dyskutują i

Dokończenie na str. 2

Leonid Breżniew powrócił do Moskwy

W czwartek, 11 grudnia, powrócił do Moskwy z Warszawy sekretarz generalny Komitetu Centralnego KPZR L. Breżniew, który przewodniczył delegacji KPZR na VII Zjazd PZPR. Na udekorowanym flagami państwowymi Dworcu Białoruskim przywódcę radzieckiego witali członkowie Biura Politycznego i Sekretariatu KC KPZR. Obecny był charge d'affaires a.i. Władysław Napieraj wraz z pracownikami dyplomatycznymi ambasady PRL w ZSRR. Polskie dzieci uczące się w Moskwie wręczyły Leonidowi Breżniewowi wiązanki kwiatów. (PAP)

Erich Honecker opuścił Warszawę

W czwartek, 11 bm., opuścił Warszawę, udając się w drogę powrotną do swego kraju, I sekretarz KC Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności (SED) — Erich Honecker, który przewodniczył delegacji komunistów NRD na obrady VII Zjazdu PZPR. Na warszawskim lotnisku gościa żegnał Jan Szydłak. Obecni byli członkowie delegacji Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności, która nadal uczestniczy w obradach VII Zjazdu. (PAP)

Zagraniczne środki masowego przekazu podkreślają rzeczowy ton obrad VII Zjazdu

Zainteresowanie zagranicznej prasy, radia i telewizji obradami VII Zjazdu PZPR nie słabnie. W sprawozdaniach z obrad zespołów problemowych podkreśla się ich rzeczowy charakter. Prasa zagraniczna, oprócz sprawozdań agencyjnych, zamieszcza liczne korespondencje własne z Warszawy i publikuje komentarze, w których w nawiązaniu do referatu programowego Biura Politycznego KC PZPR oraz referatu o podstawowych założeniach społeczno-gospodarczego rozwoju kraju w latach 1976-1980 wypukla się osiągnięcia Polski w okresie międzyzjazdowym i zwraca uwagę na ambitne zamierzenia na przyszłość. Kładzie się w nich również nacisk na fakt, że dotychczasowy przebieg Zjazdu potwierdził, iż polityka dynamicznego rozwoju kraju będzie kontynuowana. Wiele uwagi prasa światowa poświęca nadal spotkaniu przywódców partii komunistycznych i robotniczych krajów socjalistycznych, którzy uczestniczyli w obradach Zjazdu.

MOSKWA. „Jedność i zwartość”, „W awangardzie postępu”, „Potężna siła współczesności”, „Twórcza, rzeczowa debata” — oto tytuły, jakimi czwartkowe dzienniki radzieckie opatrzyły materiały agencyjne i własne korespondencje o przebiegu trzeciego dnia obrad VII Zjazdu PZPR, towarzyszących mu wydarzeniom i głosząc światowej prasie na ten temat.

Wszystkie gazety opublikowały na pierwszych stronach sprawozdania z serdecznego pożegnania w Warszawie sekretarza generalnego KC KPZR Leonida Breżniewa, który uczestniczył w obradach zjazdu, a także fotografie przedstawiające przywódców obu bratnich partii: Edwarda Gierka i Leonida Breżniewa.

„Prawda” i „Izwestia” przyniosły obszernie omówienie referatu o podstawowych założeniach społeczno-gospodarczego rozwoju PRL w latach 1976-1980, wygłoszonego na zjeździe przez członka Biura Politycznego KC PZPR, prezesa Rady Ministrów, Piotra Jaroszewicza. Charakterystykując wielkie osiągnięcia naszego kraju w mijającym 5-leciu i ambitne zamierzenia na przyszłość, organ KC KPZR przytacza w konkluzji słowa premiera PRL, iż nigdy jeszcze w tak krótkim czasie nie zrobiono w Polsce tak wiele, jak obecnie. Zadania ujęte uchwałami VI Zjazdu PZPR zostały wykonane i przekroczone. Stwarza to pomyślne warunki dla nakreślenia przez VII Zjazd programu dalszego rozwoju kraju.

Dzienniki zapoznały też swoich czytelników z tematyką, jaką zajmowały się zespoły problemowe, oraz z relacją z pobytu w Łodzi i spotkań z jej mieszkańcami członków delegacji radzieckiej na VII Zjazd.

W korespondencji ze stolicy PRL specjaliści wysłannicy „Prawdy” piszą, że Zjazd naszej partii skupia uwagę całego narodu. Jego obrady — stwierdza dalej dziennik — przebiegają pod znakiem jedności i zwartości wokół sztandaru marksizmu-leninizmu i powszechnego poparcia dla planów PZPR w budowie rozwinętego socjalistycznego społeczeństwa.

„Prawda” i inne gazety zwracają

całą uwagę na szerokie zainteresowanie światowej prasy przemówieniem, jakie wygłosił na VII Zjeździe PZPR sekretarz generalny KC KPZR L. Breżniew.

PRAGA. Środki masowego przekazu CSRS nadal poświęcają wiele uwagi obradom VII Zjazdu PZPR, relacjonując jego przebieg. Omawiają zagadnienia, którymi zajmowano się w 17 zespołach problemowych, podkreślają gorące przyjęcie zgłoszonego przez delegatów bratnich partii w czasie ich wizyt w miastach i zakładach pracy PRL.

Prasa CSRS z 11 bm. omówiła w swoich publikacjach międzynarodowe aspekty zjazdu i jego doniosłe znaczenie dla całego ruchu komunistycznego, co znalazło wyraz m. in. w spotkaniu przywódców krajów socjalistycznych. Tym aspektem Zjazdu poświęcono m. in. komentarze, zamieszczone w „Rudym Pravie” i w bratysławskiej „Pravdie”. Podkreślano w nich, że w przemówieniach Edwarda Gierka, Leonida Breżniewa, Gustawa Husaka i innych przywódców bratnich partii raz jeszcze znalazły dobitny wyraz zasady, którymi kierują się w swojej polityce kraje socjalistyczne: nierozdzielny sojusz całej wspólnoty socjalistycznej, ich ścisła współpraca i postępująca integracja gospodarcza.

Komentarz „Rudego Prava” wiele uwagi poświęcił tym fragmentom wystąpień przywódców krajów socjalistycznych, w których deklarowali oni gotowość swoich krajów do kontynuowania polityki odprężenia w duchu konkretnych postanowień aktu końcowego konferencji w Helsinkach.

BERLIN. Z niesłabnącym zainteresowaniem społeczeństwo NRD śledzi wielkie wydarzenia, jakim dla bratniej Polski jest VII Zjazd PZPR. Informując, iż trzeci dzień obrad toczył się w 17 zespołach problemowych, środki masowego przekazu w NRD wiele uwagi poświęciły wizycie delegacji KC SED z I sekretarzem KC Erichem Honeckerem w zakładach „Emit” w Zychlinie, noszącym imię pierwszego prezydenta NRD, Wilhelma Piecka. Sprawozdania z wizyty oraz tekst przemówienia wygłoszonego przez zastępcę członka Biura Politycznego KC SED, Inge Lange zajęły większą

część pierwszych stron gazet berlińskich i dalsze kolumny. Dziennikarze przedstawili również sam zakład, jego osiągnięcia i historię. Specjalni wysłannicy „Neues Deutschland” i innych dzienników berlińskich pisali o niezwykle serdecznej atmosferze spotkania E. Honeckera z załogą zakładów w Zychlinie i podkreślali, że zakład ten, produkujący nowoczesne maszyny elektryczne i transformatory, ściśle współpracuje z przemysłem NRD. Obszerne reportaże o wizycie i serdecznym powitaniu delegacji przyniosła w środę również telewizja NRD w wieczornym wydaniu dziennika.

Prasa berlińska zamieściła także informację o zwiedzeniu przez E. Honeckera w towarzystwie J. Szydłaka Dworca Centralnego w Warszawie.

Cała prasa NRD poinformowała również o warszawskim spotkaniu przywódców bratnich partii krajów socjalistycznych.

BUDAPESZT. Obrady VII Zjazdu PZPR są nadal obserwowane z żywą uwagą przez węgierską opinię publiczną i szeroko relacjonowane przez tutejsze środki masowego przekazu. Dzienniki publikują doniesienia z Warszawy, na czołowych miejscach pisząc o wszystkich fazach prac Zjazdu. Czwartkowa prasa informowała o dyskusjach w poszczególnych zespołach, podkreślając zwłaszcza takie tematy, jak sprawy inwestycji, integracji socjalistycznej, wzrost kierowniczej roli partii, rozwój socjalistycznej demokracji czy też działalność międzynarodowa PZPR i Polski. W korespondencjach zwraca się uwagę, że te metody pracy, a mianowicie obrady w zespołach, wyrobiono już na VI Zjeździe i że przynosi ona znakomite rezultaty.

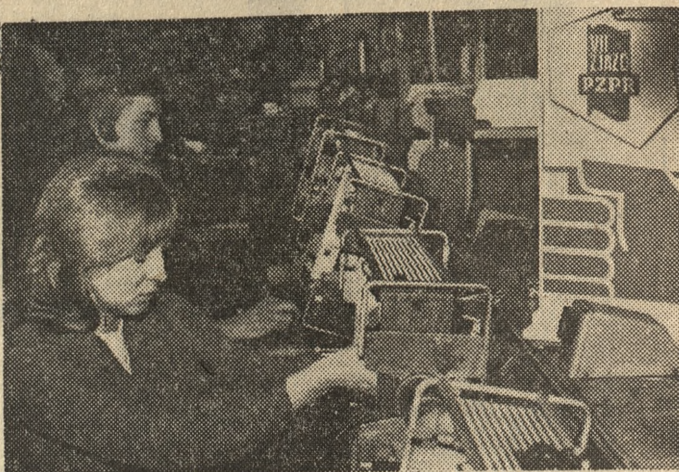
SOFIA. VII Zjazd PZPR stanowi okazję do zmanifestowania jedności i bojowości międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego — pisze 11 bm. w komentarzu pt. „Wspólnym rytmem” dziennik „Robotniczesko Delo”. Jest już tradycją — czytamy dalej — że zjazdy bratnich partii, wchodzących w skład wspólnoty socjalistycznej, mają znaczenie nie tylko dla danego kraju, lecz również ogromne znaczenie międzynarodowe. Dodają one nowego bodźca walce przeciwko imperializmowi, o pokój i postęp.

Dziennik podkreśla wierność PZPR zasadom internationalizmu proletariackiego i jedności wspólnoty socjalistycznej, stwierdzając, iż programowy referat Edwarda Gierka ukazał szeroką panoramę budzącego podziwu tempa we wszystkich dziedzinach budownictwa socjalistycznego w Polsce. Dziennik pisał dalej, że przemówienia powitalne przewodniczących delegacji bratnich partii wykazały niezachwianą wolę dalszego umacniania szeregów w imię wielkiego celu, jakim jest pokój i socjalizm.

Nawiązując do przemówienia Leonida Breżniewa, „Robotniczesko Delo” pisze, iż szczególnie interesujące są dwa poruszone przez mówcę zagadnienia: rola wspólnoty socjalistycznej we współczesnym świecie oraz walka o utrwalenie i rozszerzenie procesu odprężenia międzynarodowego po KBWE.

Wszystkie sofijskie gazety podały na pierwszych stronach relację z pobytu Todoru Żiwkowa w Fabryce Samochodów Osobowych na Żeraniu i ze spotkania z załogą tych zakładów. (PAP)

Twórcza atmosfera



Na zdjęciu: warta zjazdowa na wydziale montażu magnetofonów ZK-100 w warszawskich Zakładach Radiowych im. Kasprzaka. CAF — fot. Miedza

Dokończenie ze str. 1

podjął dodatkowe zadania. 27 wydziałów zaciągnęło warty produkcyjne, a dalszych 36 wydziałów i brygad walczyło we współzawodnictwie o tytuł Wydziału im. VII Zjazdu. Wiele zakładów wykonało już swoje zjazdowe zobowiązania i podejmuje nowe. Tempo pracy w okresie trwania zjazdu wzrosło o kilkanaście procent. Ponadto pracownicy „Azotów” wykonują wiele prac społecznych.

W Koszalińskim na zebraniach organizacji partyjnych poświęconych problemom poruszonym na VII Zjeździe PZPR odbywają się uroczyste przyjęcia nowych członków. W Zakładach Przemysłu Elektronicznego w Koszalinie przyjęło do partii 12 wyróżniających się w czynnie zjazdowym pracowników. W gminie Tylichów do partii wstąpiło sześciu rolników.

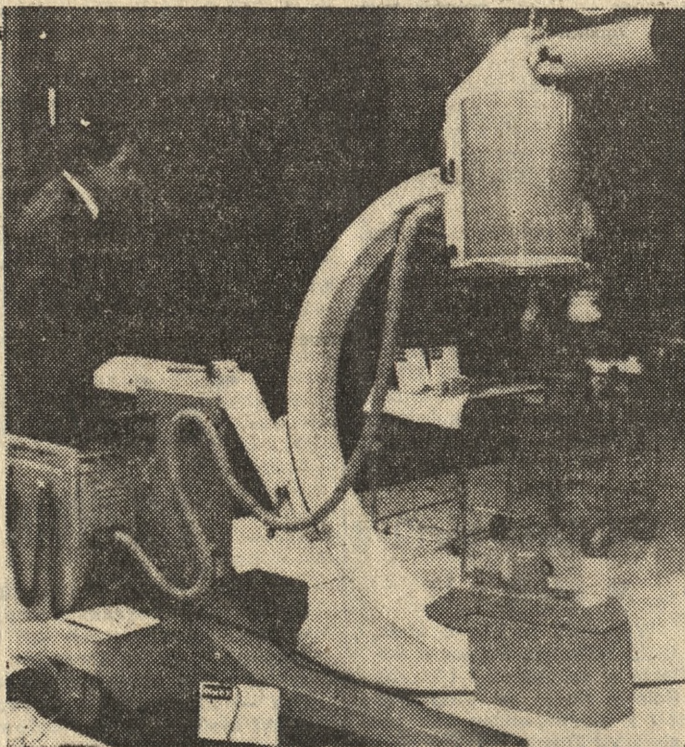
Górnicy węgla kamiennego, utrzymują bardzo wysokie tempo pracy. W pierwszej połowie grudnia br. wydobyli oni dodatkowo 55 000 ton „czarnego złota”. Najwięcej wydobyło go w kopalniach „Nowy Wirek”, „Rozbark”, „Andalu-

zja”, „Gottwald”, „Katowice”, „Janina”, „Siemianowice”, „Małoszowy”, „Rydułtowy”, „Chwałowice” i „Jastrzębie”.

Dzięki pomyślnej realizacji przedzjazdowych i zjazdowych zobowiązań kraj wzbogacił się też o dodatkowe tony cementu i konstrukcji stalowych, tak potrzebnych w budownictwie. M. in. załoga Wydziału Produkcji Cementu przy Hucie „Szczecin” dostarczyła w tych dniach dodatkowo 300 ton tego surowca. Do końca grudnia przewiduje się, iż ilość ta zwiększy się o 200 ton. Huta dostarczyła również ponad plan 350 ton konstrukcji stalowych dla Huty „Katowice” oraz 10 200 ton surowki.

Z morza napływają meldunki o realizacji przez załogi statków PLO zobowiązań zjazdowych. Ponad tysiąc godzin przy pracach remontowo-konserwacyjnych, przepracowali marynarze z liniowca „Czacki”. W Antwerpii załoga m/s „Karacz” wykonała niektóre roboty przeładunkowe, co umożliwiło obniżenie kosztów portowych. Zobowiązania zjazdowe zrealizowała również załoga promu „Wawel”. (PAP)

Migawki zjazdowe



W kuluarach VII Zjazdu czynna jest wystawa: „Przemysł maszynowy dziś i jutro”, na której m. in. prezentują swe wyroby „Unitra”, „Arged” i „Predom”.

CAF — fot. Zagożdźniński

Duże zainteresowanie delegatów i gości VII Zjazdu PZPR budzą instalowane w kuluarach Sali Kongresowej magnetowidowe stanowiska odtwarzania wybranych fragmentów obrad zjazdowych. Monitory ekranowe połączone są z kolorowymi magnetowidami kasetowymi, a obsługujący te urządzenia pracownicy odtwarzają z taśmy na życzenie dowolne fragmenty zarejestrowanych wcześniej wydarzeń z sali obrad. W ten sam sposób delegaci zabierający głos w

dyskusji zjazdowej mogą następnie prześledzić własne wystąpienia na ekranie monitora. Równocześnie inne monitory na bieżąco przekazują w kuluarach, a także w pomieszczeniach prasowych, barwną relację z przebiegu obrad.

— Jedną z woj. elbląskiego reprezentuje środowisko nauczycielskie — powiedziała Henryka Brzostowska ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Nowym Dworze Gdańskim. Dla nas, pedagogów, reforma szkolnic-

twa jest wielkim osiągnięciem ostatnich lat, a widocznym tego dowodem stały się szkoły zbiorcze, zapewniające wyższy poziom i lepsze warunki nauki. Troška o podnoszenie ich pracy jest zadaniem na dziś i na jutro, ponieważ są one w strejbie wiejskiej fundamentem dla wprowadzania w życie dalszych elementów reformy. Musimy się dobrze przygotować do rozpoczęcia dziesięcioletniej nauki w powszechnych szkołach ogólnokształcących.

Kazimierz Waligórski, szlifierz, II sekretarz OOP reprezentuje organizację partyjną Fabryki Aparatów Elektrycznych „Apena” w Bielsku-Białej. Cieszymy się — mówi, że na Zjeździe podkreślono rangę przemysłu elektromaszynowego, jako tego, który wyznacza poziom nowoczesności wielu innych dziedzin gospodarki. W jego rozwoju i my mamy konkretne osiągnięcia. W naszej fabryce uruchomiono produkcję przemysłowego wyłącznika niskonapięciowego „BS”, o który już dopytuje się rynek światowy.

Do przyjaciół, towarzyszy pracy i rodzin przesyłają delegacje pozdrowienia ze Zjazdu i Warszawy. Przygotowano w tym celu w kuluarach Sali Kongresowej specjalne stoisko filatelistyczne. Są w nim koperty z okolicznościowym nadrukiem z okazji VII Zjazdu PZPR, dwa rodzaje znaczków pocztowych upamiętniających to wydarzenie, a także specjalne karty pocztowe. Nowością sprzedawaną tu po raz pierwszy są okrągłe, kolorowe pocztówki z widokami najpiękniejszych miejsc i fragmentów stolicy.

Krystyna Jaczewska pracuje w Zakładach Dzierżawskich „Morena” w Bartoszych. — W dorobku, jaki osiągnęliśmy po VI Zjeździe — mówi chcia-

łabym podkreślić rozwój naszych zakładów, rozbudowę samych Bartoszy, przyspieszenie tempa budownictwa mieszkaniowego. W naszym codziennym trudzie — pracownicy, żony, matki — pomogło nam otwarcie dużej stołówki przyzakładowej na 500 miejsc.

Na piersi Mariana Zabłockiego — górnika z Kopalni „Sol” „Kłodawa” w Kłodawie (woj. konińskie) widnieją liczne odznaczenia — od Brązowego Krzyża Zasługi do Orderu Sztandaru Pracy II klasy. — Szczególnie ważna jest dla nas sprawa udoskonalenia maszyn górnictwa przystosowanych do specyficznych potrzeb kopalni soli — mówi. — Nasza kopalnia dostarcza 70 proc. krajowego wydobycia, a zatem nawet małe ulepszenia przyniosą istotne rezultaty gospodarcze. Przywożem na Zjazd meldunek o dodatkowym, ponadplanowym wydobyciu 10 000 ton soli, potrzebnej m. in. przemysłowi chemicznemu.

„Mini-ciągnik” dla rolnictwa, wykonany jest przez Zakłady Metalowe z Nowej Dęby woj. Tarnobrzeg — mówi delegat z tych zakładów na Zjazd Józef Wolski — z ogromnym zainteresowaniem rolników, gospodarujących zwłaszcza na małych obszarach. Jest on przystosowany do pełnienia wielorakiej funkcji: prac polowych, do transportu itp. Właściwie wykorzystywać można przy użyciu ciągnika większość maszyn rolniczych, produkowanych przez nasz przemysł. Z myślą o potrzebach transportu, placówek handlowych i usługowych wykonaliśmy także uniwersalny „trójkołowicz” — pojazd bardzo ekonomiczny, tani i funkcjonalny, bardzo przydatny do transportu różnego typu towarów. (PAP)

Spotkanie Edwarda Gierka

Dokończenie ze str. 1
podpisanym przez byłego generalnego dowódcę partyzantów brygad włoskich, obecnie przewodniczącego WPKP, Luigi Longo czytamy: „W uznaniu wielkiego wkładu w sprawę wolności Europy, jako organizatorowi i bojownikowi ruchu oporu przeciwko nazizmowi i faszyzmowi, jako dowódcę głębokich zwycięstw braterstwa i przyjaźni, które w okresie od risorgimento do ostatniego konfliktu światowego utrwały się między narodami polskim i włoskim we wspólnych walkach o własną wolność i niepodległość narodową”.

REGODA
Zachmurzenie duże, okresami umiarkowane. Miejscami opady. Temperatura minimalna od -2 stopni do +2. Temperatura maksymalna od 2 do 6 stopni.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Andrzej Piechocki.

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ

Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Zbigniew Sęk, Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział poznański 659-39. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

„PRASA — KSIĄZKA — RUCH”

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (17,50 zł), kwartał 52 zł, półrocze (104 zł). Indeks nr 35029.

Plenarna dyskusja nad programem socjalistycznego rozwoju Polski

tala w Płońsku, woj. ciechanowski. Podkreślił on ogromny postęp osiągnięty w dziedzinie ochrony zdrowia w ostatnich latach. Wiele uwagi poświęcił sprawom rozwoju oświaty sanitarnej i działalności profilaktycznej, a także kwestiom poprawy warunków pracy całej służby zdrowia.

Przewodniczący delegacji Związku Komunistów Jugosławii — sekretarz w Komitecie Wykonawczym Prezydium KC ZKJ Vojislav Szentice przekazał Edwardowi Gierkowi i delegatom na Zjazd gorące pozdrowienia od przewodniczącego Związku Komunistów Jugosławii, prezydenta Republiki Josipa Broz-Tito. Podkreślając wielkie osiągnięcia Polski w okresie po VI Zjeździe PZPR mowa wskazała na pomysłny rozwój przyjacielskich stosunków między obu naszymi krajami i partiami oraz stwierdziła, iż stwarza to szerokie możliwości jeszcze bardziej intensywniej i wszechstronnej współpracy.

W imieniu delegacji KC Partii Pracujących Wietnamu, gorąco pozdrowił komunistów, klasę robotniczą i naród polski członek KC Partii Pracujących Wietnamu Ha Huy Giap. Podkreślił on, iż budująca w przyspieszonym tempie socjalizm Polska zawsze udzielała narodowi wietnamskiemu cennego poparcia, a jako członek Międzynarodowej Komisji Kontroli i Nadzoru, aktywnie przyczyniła się do wcielenia w życie układów genewskich i porozumienia paryskiego, w celu realizacji podstawowych praw narodu wietnamskiego.

Członek Komitetu Politycznego KC Partii Pracy Korei — So Czhol przekazał delegatom Zjazdu, wszystkim członkom PZPR i narodowi polskiemu gorące, braterskie pozdrowienia od członków Partii Pracy Korei oraz narodu koreańskiego. Szczegółowo cieszymy się — powiedział So Czhol — z osiągnięć bratniej Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i narodu polskiego na polu budownictwa socjalistycznego i z całego serca życzymy im dalszych, jeszcze większych sukcesów.

Czesław Stygar — dyrektor Fabryki Maszyn Żniwnych w Płocku stwierdził, że program dalszej modernizacji i rozbudowy przemysłu maszyn rolniczych jasno określa zadania tego działu. Do 1980 roku produkcja ulegnie potrojeniu. Fabryka Maszyn Żniwnych w Płocku jest gotowa do realizacji wyższych i ambitniejszych zadań.

O godzinie 11 nastąpiła 20-minutowa przerwa w obradach.

Po przerwie przewodnictwo obrad objęła Maria Milczarek — I sekretarz KW PZPR w Skierniewicach. Poinformowała ona, że do Prezydium Zjazdu napłynęła setki pozdrowień, życzeń, zobowiązań produkcyjnych i społecznych. Jest to stwierdzenie — cenny, konkretny wyraz poparcia dla polityki partii. W imieniu delegatów złożyła ona ludziom pracy w całej Polsce gorące pozdrowienia.

Pierwszy po przerwie głos w dyskusji zabrał Ludwik Drożdż — I sekretarz KW PZPR we Wrocławiu, który za akcentował, że w realizacji po stanowień VI Zjazdu PZPR umiejętnie łączono pomyślny rozwój różnych dziedzin gospodarki narodowej z poprawą warunków życia ludzi pracy i podniesieniem pozycji Polski w świecie. Mówca scharakteryzował dorobek i doświadczenia wrocławskiej wojewódzkiej organizacji partyjnej, która — tak jak cała partia i naród — przychodzi na VII Zjazd z przekroczonymi we wszystkich dziedzinach zadaniami.

Mamy pełne prawo do dumy, że zadania wytyczone przez VI Zjazd partii spełniliśmy i przekroczyliśmy — powiedział Jan Kojpi, ślusarz w Zakładach Urządzeń Okrętowych „Bomet” w Barlinku, woj. gorzowski. Podkreślił on postęp techniczny, który dokonał się w bieżącym pięcioleciu w polskim przemyśle oraz poprawę warunków bytowych i mieszkaniowych ludzi pracy.

Podczas przerwy w obradach Edward Gierek i Piotr Jaroszewicz spotkali się z żołnierzami — delegatami na Zjazd. Po wspólnym zdjęciu, wywiali się krótką serdeczną rozmową, w czasie której Edward

Gierek i Piotr Jaroszewicz podziękowali żołnierzom naszego wojska za ich wierną służbę dla kraju.

Również podczas przerwy w obradach VII Zjazdu miało miejsce bezpośrednie spotkanie Edwarda Gierka i Piotra Jaroszewicza z grupą delegatów województwa bielskobialskiego, którzy wręczyli I sekretarzowi KC PZPR miniaturkę małego obrazka „Fiata 126p”. I sekretarz KC PZPR i premier rozmawiali także z grupą kobiet — delegatek reprezentujących m. in. Zakłady Obuwnicze w Chełmie.

Omawiając problemy dotyczące gospodarki żywnościowej, zastępca członka Biura Politycznego KC, minister rolnictwa, Kazimierz Barcikowski, podkreślił nowe podejście kierownictwa partii i rządu do rolnictwa i przemysłu spożywczego oraz przedstawił konkretne plany dalszej intensyfikacji produkcji rolniej. Jej podstawę stanowią będą: bardziej racjonalna gospodarka za sobami ziemi, większe niż dotychczas nasycenie wsi nowoczesnym sprzętem technicznym, intensyfikacja produkcji zbóż i pasz, co warunkuje zdy namizowanie produkcji zwierzęcej.

Kolejnym dyskutantem był dyrektor naczelny Zakładów Azotowych w Tarnowie Stanisław Opałko, który podkreślił znaczenie kształtowania i pobudzania aktywnych społecznie postaw dla dalszego rozwoju kraju. Dotychczasowa praktyka wykazała — stwierdził — że wprowadzony w ostatnim czasie nowy system planowania i zarządzania, a także powoływanie wielkich organizacji produkcyjnych — sprzyjają wysokiej aktywności zawodowej, inicjatywom za logi oraz efektywności gospodarowania.

Reprezentując na Zjeździe środowisko nauczycieli wiejskich Stanisław Kirsch — nauczycielka ze wsi Paszki Duże, gmina Radzyń Podlaski, woj. białkopodlaskie — podkreśliła, że gminne szkoły zbiorcze, będące jednym z elementów wprowadzanej reformy, stwarzają młodzieży wiejskiej warunki do podjęcia w przyszłości nauki i obowiązu jącej 10-letniej szkoły dla wszystkich. Stwierdziła ona, że czyni się wiele dla kształtowania socjalistycznej świadomości pedagogów i ludności wiejskiej.

Andrzej Żabiński — I sekretarz KW PZPR w Opolu wskazał na klimat dobrej roboty, wyzwalający wśród załóg przemysłowych Opolszczyzny różnorakie inicjatywy, m. in. bezinwestycyjnego rozwoju produkcji oraz wzrost wydajności pracy. Także rolnicy Ziemi Opolskiej coraz pełniej wykorzystują wszystkie rezerwy poprzez lepsze wykorzystanie ziemi i nowoczesne formy gospodarowania. Umocniła się pozycja i autorytet organizacji partyjnych na wsi, zwłaszcza w gminach, które stały się prężnymi, samodzielnymi ośrodkami życia społeczno-gospodarczego.

Dyrektor Instytutu Wzrównictwa w Skierniewicach — Zbigniew Gertych mówił o zadaniach swojego regionu w zapewnieniu dwóm pobliskim aglomeracjom miejskim — Warszawie i Łodzi — zaplecza żywnościowego. Poruszył także sprawy związane z potrzebą racjonalnego odżywiania się społeczeństwa i w tym kontekście wskazał na potrzebę szybkiego rozwoju produkcji warzyw i owoców.

Świadomi przyjacielskich związków między PZPR i Niemiecką Partią Komunistyczną, przekazujemy wam nasze szczere, braterskie pozdrowienia, oświadczył przewodniczącą Niemieckiej Partii Komunistycznej — Herbert Mies. Układ między PRL i RFN, zawarty przed 5 laty, podobnie jak układy z ZSRR, NRD i innymi państwami socjalistycznymi, był punktem zwrotnym w stosunkach między obydwo

ma naszymi krajami oraz w rozwoju sytuacji w Europie w kierunku odprężenia i pokoju wego współistnienia — powie dział H. Mies.

Przewodnicząca delegacji Francuskiej Partii Komunistycznej Madeleine Vincent przekazała delegatom na Zjazd oraz całej klasie robotniczej i narodowi polskiemu braterskie pozdrowienia od Francuskiej Partii Komunistycznej. Komuniści francuscy — powiedział — z dużą uwagą i zainteresowaniem śledzą rozwój socjalizmu w Polsce, wysoko oceniają ogromny postęp, który został dokonany pod przewodnictwem PZPR. Pragną oni zacieśnić bojową solidarność między Francuską Partią Ko-

munistyczną i PZPR, między ludźmi pracy i narodami obu naszych krajów.

Kolejny mówca, sekretarz KC Włoskiej Partii Komunistycznej — Ugo Pecchioli przekazał Zjazdowi, wszystkim komunistom polskim, a także Edwardowi Gierkowi najgorętsze, braterskie pozdrowienia od komunistów włoskich. Cieszą nas — powiedział — liczne i doniosłe osiągnięcia uzyskane w Polsce w okresie od VI Zjazdu PZPR do chwili obecnej. Mówca przypomniał tradycyjną przyjaźń między narodami polskim i włoskim, i określił ją jako solidarność sięgającą dalekiej przeszłości. Wyraził przekonanie, że przyjaźń i wspólne prace obu narodów i partii będą się coraz bardziej rozwijać.

Najgorętsze pozdrowienia komunistów portugalskich przekazał VII Zjazdowi PZPR członek Komisji Politycznej Komitetu Centralnego Portugalskiej Partii Komunistycznej — Jaime Serra. Życzył on Zjazdowi najlepszych sukcesów w działalności dla rozwoju Polski socjalistycznej. Ludzie pracy Portugalii zaangażowani w budowę nowego demokratycznego społeczeństwa, śledzą z dużym zainteresowaniem doświadczenia i dokonania tych, którzy budują socjalizm, wytyczając przyszłość ludzkości — powie dział J. Serra.

W imieniu Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Finlandii jej sekretarz generalny — Arvo Aalto przekazał Zjazdowi braterskie i serdeczne pozdrowienia. Fini komuniści — powiedział — z dużym zainteresowaniem śledzą rozwój socjalistycznej Polski, z szacunkiem i uznaniem odnosząc się do jej osiągnięć we wszystkich dziedzinach budowy socjalistycznego społeczeństwa, w poprawie materialnych i kulturalnych warunków życia ludności. Złożył on polskim komunistom życzenia jak największych sukcesów w pomysłnej realizacji uchwał VII Zjazdu PZPR.

Następnie Zjazd podjął jednomyślnie uchwałę w sprawie trybu wyborów Komitetu Centralnego PZPR i Centralnej Komisji Rewizyjnej.

W kolejnej przerwie obrad Edward Gierek i

Piotr Jaroszewicz rozmawiali z delegacją Ziemi Bydgoskiej oraz z przedstawicielkami Organizacji Rodzin Wojskowych. Były to rozmowy o obywatelskim wychowaniu młodego pokolenia w duchu poszanowania pracy i aktywności społecznej.

Po przerwie o godz. 15.30 Zjazd wznowił pracę. Przewodnictwo obrad objął zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, I sekretarz Komitetu Warszawskiego partii — Józef Kępa.

Eugeniusz Gutman — dyrektor naczelny Kopalni i Zakładów Przetwórczych Siarki „Siarkopol” w Tarnobrzegu stwierdził, że nowy podział

kladzie swojej gminy przedstawił wszechstronne korzyści, jakie przyniosła reforma administracji terenowej. Władze gminy decydują obecnie o efektywności gospodarowania, troszcząc się m. in. o wykorzystanie ziemi i innych możliwości przyspieszenia wzrostu produkcji rolniej. Gmina koordynuje też prace różnych instytucji związanych z życiem wsi i załatwia wiele spraw „od ręki”.

Zdzisław Kurowski — przewodniczący Rady Główniej Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej w swym wystąpieniu zwrócił uwagę na wychowawcze aspekty programu rozwoju kraju, który Zjazd wytyczył na

blisko 5 lat. Młode pokolenie Polaków mieć będzie jasno określoną perspektywę kształcenia się i pracy zawodowej, głębokie przekonanie, że nasz kraj będzie rozwijał się coraz szybciej.

Stanisław Drozdowski, dyrektor Kopalni Węgla Brunatnego w Bełchatowie podkreślił, że budowa bełchatowskiego zagłębia — jednej z największych inwestycji przemysłowych kraju, prowadzona jest w atmosferze zaangażowania i aktywności, wyzwała inicjatywy załóg w celu przyspieszenia realizacji poszczególnych budów. Powstanie tego zagłębia poprawi bilans energetyczny kraju, wpłynie również na dynamiczny rozwój Bełchatowa i innych miast woj. piotrkowskiego, podniesie poziom życia społeczeństwa tego regionu.

Osiągnięcia swego regionu omówił Mieczysław Hebda — I sekretarz KW PZPR w Zielonej Górze. Produkcja przemysłowa od VI Zjazdu wzrosła tu 2-krotnie, a produkcja rolna zwiększyła się o 1/3. W naszym województwie — stwierdził mówca — rozwijamy się głównie rolnictwo i te działy przemysłu, których produkcja złoży się na realizację programu żywnościowego. Z upoważnienia wojewódzkiej organizacji partyjnej mówca wyraził pełne poparcie dla programu, który wytyczy VII Zjazd.

Tkaczka z Zambrowskich Zakładów Przemysłu Bawełnianego Elżbieta Jasik mówiła — na przykładzie pracy ZMS w swym macierzystym zakładzie — o roli organizacji młodzieżowej w kształtowaniu klimatu „dobrej roboty”. Rezultaty pracy wychowawczej ZMS są w znacznym stopniu zależne od pomocy i opieki, udzielanej młodym pracownikom przez doświadczonych robotników i mistrzów.

Kolejny mówca Roman Wysocki mistrz — odlewnik Fabryki Przyrządów i Uchwyków w Białymstoku, wiele uwagi poświęcił sprawie podnoszenia jakości pracy jako podstawowego czynnika poprawy gospodarowania. W tym kontekście zwrócił uwagę na konieczność kształtowania w pełni zaangażowanych postaw ludzi



Główne wejście do Sali Kongresowej PKiN w Warszawie, w której obraduje VII Zjazd partii.

Fot. — CAF

pracy na każdym stanowisku robotczym.

W imieniu Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Chile, która wraz z innymi siłami antyfaszystowskimi przewodzi walce patriotów chilijskich przeciwko dyktaturze, przekazał pozdrowienia VII Zjazdowi PZPR członek Komitetu Politycznego KC KP Chile — Manuel Cantero. Podkreślił on, że podjęte przez PZPR i rząd polski energiczne wysiłki, aby uzyskać zwolnienie sekretarza generalnego KP Chile — Luisa Corvalana przyczyniają się do sukcesu walki antyfaszystowskiej naszego narodu. Jesteśmy pewni — powiedział mówca — że wszystkie przedstawione na Zjeździe zadania budowy rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego zostaną pomyślnie zrealizowane.

W imieniu Rady Krajowej Komunistycznej Partii Indii — członek Biura Politycznego KC KPI — Kalishanker Shukla złożył uczestnikom Zjazdu, wszystkim komunistom i ludziom pracy PRL gorące, braterskie pozdrowienia. Podkreślając postęp, który został osiągnięty w Polsce w ostatnich 5 latach, mówca stwierdził, iż Polska jest dziś silnym krajem socjalistycznym w stadium ciągłego postępu.

Przewodniczący obradom Józef Kępa poinformował, że do Zjazdu wpłynęły pozdrowienia od Gwatemalskiej Partii Pracy, Komunistycznej Partii Haiti, Ludowej Partii Iranu, Komunistycznej Partii Japonii oraz Patriotycznego Frontu Laosu i Socjalistycznej Partii Australii. Dziękując za nadesłane życzenia J. Kępa za pewnił w imieniu Zjazdu, iż PZPR nie będzie szczędzić wysiłków dla umocnienia szerokiego frontu sił postępu i pokoju na świecie.

Następnie w obradach nastąpiła 20-minutowa przerwa.

W przerwie popołudniowych obrad Edward Gierek i Piotr Jaroszewicz otrzymali „księgę czynów i zasług” od przedstawicieli kilku załóg przemysłowych, m. in. z Konina, Bełchatowa, Zagłębia Miedziowego. Odbyło się także spotkanie z grupą ZMS-owców.

Po przerwie przewodnictwo obrad objął rektor Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie — Marian Konieczny. W imieniu Zjazdu powitał on, przybył na obrady, delegację Ludowego Frontu Wyzwolenia Angoli, życząc jej sukcesów w umacnianiu niepodległości kraju.

O rozwoju przemysłu i rolnictwa w woj. kaliskim, o do robku ostatnich kilku lat mówił Jerzy Kusiak — I sekretarz KW PZPR w Kaliszu. Podkreślił on, że do tych osiągnięć przyczyniło się w znacnej mierze zaangażowanie załóg robotniczych. Mówca wskazał także na efekty dotychczasowej realizacji perspektywicznego programu budownictwa mieszkaniowego, które widoczne są nie tylko w zwiększaniu liczby nowo budowanych mieszkań, lecz również w modernizacji starych zasobów i rekonstrukcji starych dzielnic w miastach.

Rozwojowi usług produkcyjnych dla gospodarstw rolnych i zadaniami, jakie w tej dziedzinie mają do wypełnienia powstałe przed 3 laty spółdzielnie kółek rolniczych, poświęcił swe wystąpienie Rafał Andrzejewski — pracownik Spółdzielni Kółek Rolniczych w Kościanie w woj. leszczyńskim. Mówił też o wykorzystaniu przez kółka rolnicze co raz to większego potencjału technicznego stawianego do dyspozycji rolnictwa, o nowych sposobach organizacji pracy w SKR-ach.

W chwili, kiedy oddawaliśmy niniejszy numer do druku — trwała jeszcze dyskusja plenarna. Na późne godziny wieczorne zapowiedziano wybory Komitetu Centralnego partii oraz Centralnej Komisji Rewizyjnej.

PAP

Uroki PGR-u

Jeszcze niedawno słowa te brzmiały jak ciężka ironia.

Jeszcze niedawno chcąc zdyktować studenta, albo ucznia mówiono: do PGR-u z nim. Dziś sami studenci chętnie wybierają PGR. Komisje egzaminacyjne od kilku lat nawet z pewnym zainteresowaniem wydziałami rolnymi. W roku bież. na Akademii Rolniczych było już 2 kandydatów na jedno miejsce. O czym to świadczy? Zmieniła się mentalność ludzka?

Zapewne jedno i drugie. Wiesz nie zmieniła się jeszcze tak, jakbyśmy tego chcieli. Ale zmieniła się w sposób zauważalny. Coraz więcej maszyn, murowanych domów, dobrobytu, ba, zdarzają się i luksusowe wille — na ziemiach uprawianych przez sadowników i badylarzy. Ale to oczywiście wyjątki. Wiesz przestaje straszyć biedą i zacofaniem — choć i to jeszcze mieści się w polskim pejzażu. Studenci Akademii Rolniczych, odpowiadając na pytanie: dlaczego idą na wieś, liczą na: władzę (w PGR dość szybko można osiągnąć stanowisko kierownika), mieszkanie, lepszą niż w mieście aproprację i większą swobodę.

To nie jest mało. Jeśli do tego wszystkiego dodać jeszcze atuty sielanki coraz bardziej nęcące ludzi miasta (a na uczelniach rolniczych w znacznym stopniu studiują ludzie miasta): spokój, powietrze, przyroda, wieś zaczyna być poważnym konkurentem miasta. I może nawet z punktu widzenia ogólnych rozważań nie to jest najważniejsze, czy młodzież rzeczywiście osiągnie na wsi to, czego pragnie. Może najistotniejsze jest to, jakie pragnienia są do tej wsi adresowane.

Odkańdu paru pisarzy przeniosło się na wieś, a paru aktorów zakupiło stare dworki szlacheckie, powstał mit ucieczek z miasta. Dziś miast już nikt nie lubi, dziś lubi się tylko wieś — pogląd powielany ku uciesze tych, którzy na wsi

pracują i widzą, jak krewni z miasta spieszą im z pomocą. Chyba w okresie rwanego owocu, a i to, jedynie, aby zebrać te owoce dla siebie. Ale istnieje zjawisko ciekawsze społecznie i prawdziwsze, aniżeli eksodus z miasta na kilka lat, żeby oderwać się od własnego życia i odpocząć. Jest nim właśnie to, że wieś staje się konkurencyjną dla miasta. Konkurencyjną w wyborze pracy.

Niedawne to przecież czasy, gdy statystyka informowała, że 40 proc. ogółu ludzi legitymujących się wyższym wykształceniem rolniczym zatrudnia miasto stołeczne Warszawa. Nie wiem, jak ta statystyka wygląda dziś. Kto wszak w Warszawie zamieszkał, raczej się stąd nie rusza. Ale znamienne, że młodzież kończąca studia, nie rozumuje już kategoriami: cokolwiek robić, byle w mieście. Wiesz — tj. FGR (bo tam się na ogół jeździ po studiach, stąd też zresztą uderzająca różnica pomiędzy wykształceniem kierowników Państwowych Gospodarstw Rolnych a kierowników gospodarstw indywidualnych, wśród których dominują ludzie z podstawowym wykształceniem) ofiarowuje już często lepsze miejsca pracy. Po pierwsze bardziej samodzielne. A za tym młodzież tęskni najbardziej. Każdy marzy o tym, aby móc po studiach rozpocząć działalność na własnym podwórku. Warszawa, Łódź i Poznań nie dają takich szans. A gospodarstwo rolne daje. Tam człowiek po studiach się liczy, tam ktoś z dyplomem jest ważny. A autentyczne potrzeby zawsze mają moc przyciągania.

Tym bardziej, że młodzież jednego boi się najbardziej. Nie tego, jakby może chcieli niektórzy sentymentalni publicyści, że zagubią się w wielkim mieście, że ich pozmoloch cywilizacji, ale tego, że za staną grypiotkami. Za żadną cenę nie być referentem — po wiadają młodzi. Oto ich zmartwienie. Znakomicie zresztą potwierdzające badania Adama Sarapaty nad prestiżem za

wodów w Polsce. Referent, czyli pracownik umysłowy, zajmuje wedle analiz socjologów miejsce dalsze pod względem prestiżu, aniżeli wykwalifikowanej pracownicy fizycznej, np. tokarz, albo rolnik indywidualny. To charakterystyczne rozgraniczenie wynika z badań przeprowadzonych w roku 1958. Robotnik PGR zajmował wówczas jedno z ostatnich miejsc w tabeli prestiżu. Ciekawe, jak wyglądałoby to dzisiaj. Być może nieco inaczej.

Studentom podoba się film pt. „Noce i dnie”. Ale „wsi we solej, wsi spokojnej” już dziś nie znajdują. Na pola wkroczyły maszyny, rolnik pokonuje tysiące kilometrów producenta, również i tych, które wynikają ze złej organizacji pracy. W grójeckim na przykład — ziemie znane z sadownictwa — chłopci pokazywali mi gnijące jabłka, których nikt nie chce od nich kupować, ponieważ są problemy z transportem. Te jabłka rolnicy byłoby w stanie oddawać po cenie kosztów produkcji, podczas gdy my, w mieście, płacimy za nie trzykrotnie, nieraz czterokrotnie drożej. Taką wieś, takie problemy widzą studenci, gdy wyjeżdżają na praktyki. Ale to ich do przyszłej pracy nawet w polu nie tak nie zniechęca, jak zniechęcałby marazm życia i niedostatek.

Bo kłopoty organizacji pracy to są kłopoty normalne, takie jak wszędzie, takie jak w mieście. A człowiek podejmując pracę niczego nie boi się tak, jak tego, aby rozpocząć życie na statusie gorszym niż inni, aby rozpocząć bieg dwa metry poniżej linii startu. Tych obaw dzisiejszy PGR już nie tworzy. W czasie życia jednego pokolenia dokonano się istotna zmiana. Zawód rolnika staje się zawodem intratnym. Zawód, a nie tylko korzyści płynące z faktu posiadania ziemi. Przeciwnie, właśnie od tych korzyści młodzi ludzie często, jak wiadomo, nie spieszają się. Bo one wiążą się z pewnym przywiązaniem do ziemi. Zostać na gospodarce ojca, to znaczy opowiedzieć się za rolnictwem na zawsze, dokonać obowiązującego wyboru. A ostatecznie w PGR można wymówić pracę. W oczach młodzieży zawód rolnika przestaje być powołaniem, dziedziństwem. Staje się profesją. Jak tyle innych.

Może to mało romantyczne. Ale nowoczesne. Świadczące, że coś się w tym rolnictwie zmieniło. Chyba nawet nie ma.

KRYSTYNA JAGIELLO

KOZIENICKIE CHOINKI DLA CUDZOZIEMCÓW

Święta już za pasem, toteż w kozienickiej Spółdzielni Inwalidów praca idzie pełną parą. Produkują się tu bowiem choinki z tworzyw sztucznych i mnóstwo ślicznych zabawek, którymi można będzie je przystroić. W tym roku zalogi spółdzielni wykona milion świecidełek i przeszło 100 tysięcy choinek.

Kozienickie choinki uradują naszych milusińskich, a także wiele dzieci w Czechosłowacji, NRD i na Węgrzech, ponieważ pewna ilość wyrobów trafi na zagraniczne rynki.

5 MILIONÓW PIŁEK NA EKSPORT

W krakowskim „Stomilu” produkuje się rocznie m. in. 7 milionów piłek, a asortyment wszelkiego rodzaju uszczelki składa się z 4 tysięcy pozycji. Wytwarza się tu również gumowe rękawice, termofory, membrany do pomp paliwowych, detale dla przemysłu mo-

toryzacyjnego i wiele innych wyrobów gumowych. Przeważającą część produkowanych piłek, bo aż 5 milionów rocznie, krakowski „Stomil” przeznacza na eksport.

DEWIZOWE NASIONA

Strzeliste świerki beskidzkie słyną z piękności, stąd ich na-

lekcji staroci na poczesnym miejscu figurują np. stare wyszluszone żelazko na węgiel. Tymczasem w wielu krajach jest to w dalszym ciągu przedmiot codziennego użytku, bez którego nie sposób się obejść. Toteż Koneckie Zakłady Odlewnicze od wielu lat zajmują się również i tą „starością” produkcją i sprzedają żelazka na węgiel zagranicznym odbiorcom. W tym roku 55 tysięcy żelazek trafi do krajów Afryki i Ameryki Południowej.

ŻYWIECKIE PIWO DLA SMAKOSZÓW

950 tys. hektolitrów piwa do starczy w tym roku Żywieckie Zakłady Piwowarskie, których

zalogi już myśli o jubileuszu 120-lecia istnienia, jaki będzie obchodzić w nadchodzącym roku. Żywieckie piwo to pro-

dukcyjnego i wiele innych wyrobów gumowych.

Przeważającą część produkowanych piłek, bo aż 5 milionów rocznie, krakowski „Stomil” przeznacza na eksport.

Strzeliste świerki beskidzkie słyną z piękności, stąd ich na-

lekcji staroci na poczesnym miejscu figurują np. stare wyszluszone żelazko na węgiel.

Tymczasem w wielu krajach jest to w dalszym ciągu przedmiot codziennego użytku, bez którego nie sposób się obejść.

Toteż Koneckie Zakłady Odlewnicze od wielu lat zajmują się również i tą „starością”

produkcją i sprzedają żelazka na węgiel zagranicznym odbiorcom.

W tym roku 55 tysięcy żelazek trafi do krajów Afryki i Ameryki Południowej.

Żywieckie piwo to pro-

dukcyjnego i wiele innych wyrobów gumowych.

Przeważającą część produkowanych piłek, bo aż 5 milionów rocznie, krakowski „Stomil” przeznacza na eksport.

Strzeliste świerki beskidzkie słyną z piękności, stąd ich na-

lekcji staroci na poczesnym miejscu figurują np. stare wyszluszone żelazko na węgiel.

Tymczasem w wielu krajach jest to w dalszym ciągu przedmiot codziennego użytku, bez którego nie sposób się obejść.

Toteż Koneckie Zakłady Odlewnicze od wielu lat zajmują się również i tą „starością”

produkcją i sprzedają żelazka na węgiel zagranicznym odbiorcom.

W tym roku 55 tysięcy żelazek trafi do krajów Afryki i Ameryki Południowej.

ŻELAZKA DO AFRYKI

Moda „retro” zatacza coraz szersze kręgi i w niejednej ko-

Będziemy się starali wygrać kolejny etap wyścigu z czasem

Rozmowa z delegatem na VII Zjazd

województwa konińskiego — Henrykiem Kaźmierczakiem

W kuluarach Sali Kongresowej spotkaliśmy wojewodę konińskiego Henryka Kaźmierczaka. Prosimy o blyskawiczną rozmowę dla naszych czytelników.

— Zaczniemy od tego — mówi H. Kaźmierczak — że społeczeństwo województwa konińskiego przyszło na VII Zjazd partii z dużym dorobkiem. My — delegaci mogliśmy z dumą zameldować Zjazdowi o tych wszystkich osiągnięciach, które czynią z naszego województwa wielki ośrodek przemysłowy, liczący się na mapie gospodarczej kraju, jak również ośrodek kulturalny. Zawdzięczamy to m. in. reformie administracyjnej kraju, a także wielkiej pracowitości naszego społeczeństwa. Lista oddanych obiektów jest długa. Jedne są ważniejsze od innych. Wspomnę, że oddaliśmy przecież drugi blok energetyczny Elektrowni Pątnów, walcownie blach w Hucie Aluminium o rocznej produkcji 40 tys. ton, oddział blach cienkich 0,1 mm przeznaczonych dla przemysłu spożywczego na opakowania, zakłady jedwabnicze „Miranda” w Turku, proszkownię mleka w Kole.

— Jak z tego wynika Konin nie tylko węglem stoi?

— Nie, a najlepszy dowód, że wiele w ostatnim pięcioleciu zrobiliśmy w dziedzinie polityki społecznej. Wybudowaliśmy m. in. piękny szpital na 600 łóżek z 20 oddziałami. Oczywiście borykamy się z problemem kadr. Dlatego planujemy wybudowanie w Poznaniu domu akademickiego dla studentów konińskich. Pragniemy tym sposobem przyciągnąć ludzi wykształconych do naszego województwa. Zbudowaliśmy również w bieżącym pięcioleciu 9 tys. mieszkań, ale nasze plany są bardziej ambitne. Powstaje fabryka domów z docelową mocą produkcyjną 6 tys. izb rocznie poczynając od 1977 roku. Oddaliśmy hotel, dom kultury kopalni węgla, sale sportowe, pływalnie, amfiteatr.

— Jest to zaledwie start do nowych zadań.

— W następnym pięcioleciu specjalną uwagę poświęcimy rozwojowi rolnictwa. Dotychczas charakteryzuje się ono wielkim rozdrobnieniem. Dość powiedzieć, że powierzchnia przeciętnego gospodarstwa wynosi 4,5 hektara. Przy takiej strukturze nie można myśleć ani o wydajności, ani o specjalizacji. To znaczy — o nowoczesności. Planujemy prze-

jęcie ziemi przez PGR-y, spółdzielnie produkcyjne, kółka rolnicze oraz dobrze gospodarujących rolników indywidualnych. Powinniśmy przejąć za rentę bądź w drodze wykupu od źle gospodarujących rolników około 30 tysięcy hektarów.

— Powstanie nowego województwa z pewnością zwiększyo przywiązanie ludności do swojego regionu, czyli — krótko mówiąc — dumę lokalną.

— O tak. My, władze, od czuwamy to na każdym kroku. Dlatego też możemy ambitniej planować. Tylko codzienna współpraca społeczeństwa z władzami może dać oczekiwane wyniki. Będziemy się starali wygrać kolejny etap polskiego wyścigu z czasem. Do takiego działania jesteśmy zobowiązani perspektywami nakreślonymi obecnie przez VII Zjazd partii dla całego narodu. My społeczeństwo konińskie postaramy się nasze plany wykonać z nadwyżką, będziemy się starali wszystkimi siłami nadążyć za tempem polskiego przyspieszenia.

Rozmawiał:

JERZY KOCHAŃSKI

Pracownik socjalny zawód rozchwytywany

by w porę widzieć istotne problemy mieszkańców wsi, nie zawsze wystarczą tylko dobre chęci działaczy społecznych, coraz częściej potrzebna jest także wiedza fachowa, której oczekuje się właśnie od pracowników socjalnych.

Obecnie w wielu województwach (np. białostockim) w większości gmin są już zatrudnieni przedstawiciele tego zawodu. W całym kraju jest jednak jeszcze bardzo wiele tzw. białych plam, zwłaszcza w nowo utworzonych województwach, gdzie brak pracowników socjalnych utrudnia prawidłową działalność gminnych działów służb społecznych. A przecież są oni także potrzebni w specjalistycznych placówkach służby zdrowia, ośrodkach zdrowia i opieki społecznej itp.

Z nadzieją trzeba więc patrzeć na dalszy rozwój szkolnictwa przygotowującego do pracy w tej dziedzinie. Pierwsze dwuletnie pomaturalne szkoły zawodowe pracowników socjalnych, podległe Ministerstwu Zdrowia i Opieki Społecznej, powstały w 1966 roku. Dziś jest ich już 11, istnieją w Warszawie, Poznaniu, Łodzi, Wrocławiu, Krakowie, Katowicach, Toruniu, Lublinie, Kielcach, Gdańsku i Bielsku

Podlaskim. Pierwszych absolwentów porywał nader często konkurencyjny finansowo przemysł. Dziś coraz częściej większość z nich trafia do placówek służby zdrowia i opieki społecznej. Jednak rozwój szkół pracowników socjalnych uzależniony jest przede wszystkim od wykształcenia fachowej kadry wykładowców. Nie mamy np. do tej pory specjalistów w zakresie jednego ze szczególnie ważnych przedmiotów — metodyki pracy socjalnej. Być może jednak już w niedalekiej przyszłości, bo w nowym roku akademickim przy uniwersytetach warszawskim i wrocławskim zostanie utworzony kierunek pracy socjalnej w ramach jednego z wydziałów społecznych. W dalszej perspektywie przewiduje się także powołanie specjalnych uniwersyteckich wydziałów pracy socjalnej, podobnie jak to jest już w wielu innych krajach socjalistycznych.

Te szeroko zakrojone plany wskazują raz jeszcze jak ogromne jest zapotrzebowanie na fachowców w pracy socjalnej, z drugiej zaś, że państwo przykłada coraz większą wagę do rozwoju tej dziedziny wiedzy i działalności społecznej.

ZOFIA GRABIAŃSKA

Nowości „Predomu”



Licencja włoskiej firmy Zanussi; producent — Zakłady Zmechanizowanego Sprzętu Domowego Predom—Metrix w Tczewie. Automatyczna domowa zmywarka do naczyń — wyeliminuje w przyszłości stosy talerzy w zlewozmywaku. Tczewski Predom rozpocznie produkcję już w 1976 r. Włoska wersja po wielu próbach okazała się najlepsza z proponowanych. Przypomina średniej wielkości lodówkę (dł. — 60 cm, szer. — 60, — 85 cm z możliwością niewielkiej regulacji). Wewnątrz, w komorze z nierdzewnej stali w dwóch koszach mieści się 10 standardowych kompletów naczyń (komplet, to talerz głęboki, płaski, talerz deserowy, filiżanka z połówkami, szklanka, sztućce itd.). Podłączenie dopływu wody wymaga odpowiedniego kranu. Woda napęlnia komorę tylko do pewnej wysokości; jednocześnie ogrzewa się i trafia do dwóch ramion natryskowych. Silny strumień myje i płucze naczynia, a resztki jedzenia zatrzymuje w specjalnym filtrze. Cały proces mycia i suszenia trwa około 2 godzin. Zważywszy jednak, że naczynia można wstawiać do kosza w ciągu kilku minut, całą resztę pozostawiając automatu, oszczędność czasu i pracy jest duża. Tczewski Predom—Metrix proponuje też inne, nowe urządzenia kuchenne w tym całą rodzinę wentylatorów (jeden z nich na zdjęciu), samochodowe, okienne, stojakowe — w tej produkcji specjalizuje się od lat.

Fot. — CAF

Sulmierzyckie atuty

Ma chyba rację Jan Wawrzyniak — autor mo-
nograficznej broszury
poświęconej Sulmierzycy, na
zywając je zapomnianym mia-
steckiem. No bo — przynaj-
my — cóż wiemy o tym gro-
dzie? Z pewnością, że leży
gdzieś nieopodal Krotoszyna,
że ze świecą szukać tam wiel-
kiego przemysłu, być może —
to doda kibic — że tamtejszy
klub sportowy „Sulmierzyk”
ma utalentowanych zapasni-
ków. Nadto? Prawie nic...

Klonowicz, ABC... i lizaki

Mało kto orientuje się, iż
właśnie w mieście z zamczys-
kiem o trzech wieżach w her-
bie, na świat przyszli (choć w
nader odległych od siebie la-
tach): najznakomitszy przed-
stawiciel polskiej literatury
mieszczącej przełomu XVI
i XVII stulecia — Sebastian
Fabian Klonowicz, urodzony
około 1545 roku, oraz europej-
skiej sławy wirtuoz gry na
kontrabasie i wybitny peda-
gog — Adam Bronisław Cie-
chański, zwany przez przyja-
ciół i melomanów ABC, że
wiele naszych pociech zajada
z apetytem popularne lizaki
„we wzorki”, drażąc czekolado-
we czy owocowe karmelki wy-
produkowane właśnie w Sul-
mierzycach. Ze — wreszcie —
Sulmierzyce to obecnie jedno
z trzech wydzielonych miast
Kaliskiego — prócz stolicy wo-
jewództwa i Ostrowa — a ofi-
cjalny życiorys Sulmierzyce li-
czy ponad pół tysiąca lat, choć
naukowcy natrafili nawet na
ślady świadczące o zamieszka-
niu tej ziemi w znacznie bar-
dziej zamierzonych czasach...

Dominuje rolnictwo

Nawet osobę przygodnie prze-
jeżdżającą przez Sulmierzyce
zadziwi niecodzienny ich pej-
aż. Nie wiejski, nie miejski:
szeroka ulica Klonowicza —
główna arteria przejazdowa
miasta, obojętna z obu stron
zupelnie „miastowymi” budyn-
kami i sklepami — przechodzi
w uroczy rynek z ratuszem,
a... parędziesiąt metrów dalej
— pola. Konie, plugi, gdzie
niegdzie traktor.

Andrzej Chyba — I sekre-
tarz Komitetu Miejskiego
PZPR — przytakuje poczynio-
nej przeze mnie uwagę. —

Tak, jesteśmy miastem o cha-
akterze wybitnie rolniczym.
Powierzchnię około 15 000 hek-
tarów zajmuje 512 gospo-
darstw, w większości drob-
nych; wielkość połowy z nich
nie przekracza 2 ha.

Drużba charakterystyczna ce-
cha miasta, to społeczne za-
angażowanie jego mieszkań-
ców. Nie sposób wymienić
wszystkiego, co zyskaliśmy
dzięki tej formie pomocy sul-
mierzyckiej. Wymienię przyka-
dowo: odcinek nowej linii nie-
skiego napięcia albo nowoczes-
ny i jakże potrzebny ośrodek
zdrowia (wraz z apteką i miesz-
kaniem dla lekarza, farmaceu-
ty i pielęgniarki) oddany do
użytku w ubiegłym roku. Licz-
ne też były czyny przy porzą-
dowaniu miasta z udziałem
członków PZPR, ZSL, SD, bez
partyjnych, starszych, mło-
dych, dzieci...

Wracając jednak do rolni-
ctwa: jego rozwój i poziom za-
decyduje o przyszłości miasta.
Na wielki bowiem przemysł
liczyć — z wielu powodów,
jak choćby nikłej liczby rąk
do pracy (znaczny procent spo-
śród 2 250 mieszkańców to oso-
by starsze) — nie możemy.
Unowocześnianie tedy poprzez
wprowadzenie zespołowej for-
my gospodarowania — wydaje
się wręcz niezbędne.

W tej chwili — już to ze
względu na wspomniane roz-
drobnienie gospodarki rolnej,
już to na słabsze gleby, już
wreszcie na migrację młodych
— wyniki nasze odbiegają nie-
co od rezultatów naszych są-
siadów. A pragniemy w końcu
wszystcy, by owa „firmowa”
niejako gałąź naszej gospodar-
ki stała na poziomie jak naj-
wyższym. Pomyślnie prognozy
w produkcji zwierzęcej już te-
raz pozwalają z optymizmem
patrzeć w przyszłość.

Jedną z bolączek — kon-
tynuuje I sekretarz KM PZPR —
stanowi problem zatrudnie-
nia. Z jednej strony, jako się
rzekło, za mało mamy ludzi do
tworzenia dużego przemysłu,
z drugiej — miasto nie może
zapewnić wszystkim chętnym
pracy na miejscu; ponad 200
osób dojeżdża do Krotoszyna,
Ostrowa, a nawet Milicza (w
województwie wrocławskim).

Dzisiaj i jutro

Rynek. Nieduży, schludny;
pysznący się pośrodku w re-

fleksach listopadowego słońca
osiemnastowieczny drewniany
Ratusz (w nim Muzeum Miejs-
kie) — okalają kwietne klom-
by. Na drugim planie — bar-
wne kamieniczki.

Aleja Klonowicza. Tętniący
dziecięcym gwarem, czerwony
budynek. Szkoła. — Przydała-
by się nowa, a tutaj po remon-
cie otworzylibyśmy z prawdzi-
wego zdarzenia przedszkole.
To jednak kwestia dalszej
przyszłości — mówi Andrzej
Chyba.

Lecz oto jawi się przed na-
mi wysmukła sylwetka pom-
nika S. F. Klonowicza. U do-
łu pęk świeżych chryzantem.
Nico dalej — roboty wykoń-
czeniowe przy krytym przy-
stanku autobusowym, który
powstaje dzięki czynowi spo-
łecznemu mieszkańców. Jesz-
cze kilkadziesiąt metrów i —
okazały ośrodek zdrowia.

— Teraz idziemy w kierun-
ku „jutra” — powiada żartob-
liwie naczelnik miasta, Ta-
deusz Bieliński. — Sulmierzy-
ce to nie Kalisz ani Poznań;
przyszłości budownictwa mie-
szkańczego nie można upa-
trywać w spółdzielczych osie-
dlach. Postawiliśmy zatem na
rozwój budownictwa jedno-
rodzinnego. Proszę spojrzeć na
pierwsze spośród tych domów.
Za parę lat nasze reprezenta-
cyjne osiedle składać się bę-
dzie ze 100 podobnych dom-
ków.

Woda problemem nr 1

Na czoło spraw najbardziej
leżących „na sercu” sulmierzy-
czanom wysuwa się problem
woły. Miasto nie posiada ka-
nalizacji, a woda w studniach
pozostawia ogromnie dużo do
zyczenia. Jest niedobra; zawie-
ra za wiele żelaza i jest nie-
smaczna; przybysza przekonac
o tym najłatwiej, częstując go
herbatą...

Gospodarze miasta zdają so-
bie sprawę, że rozwiązanie tej
kwestii — poprzez zbudowa-
nie systemu wodociągowo-ka-
nalizacyjnego — to przedsię-
wzięcie nader trudne. Rozwią-
zując problem wody chcą stwo-
rzyć sztuczny zalew jako za-
łek przyszłego ośrodka wczas-
wo-rekreacyjnego.

— Przecież powinniśmy po-
stawić na turystykę. Pięknych
lasów, czystego powietrza,
a również walorów turysty-
cznych u nas nie brakuje.
Nieopodal Sulmierzyce mieści
się średniowieczne grodzisko.
W samym mieście zamierzamy
otworzyć swoisty „ośrodek
kontrabasowy”, być może
przez organizowanie obozów
dla młodych muzyków grają-
cych na tym instrumencie, a
już na pewno przez regularne
organizowanie koncertów kor-
trabasowych i rozszerzanie ka-
ciąg pamiętek po A. B. Cie-
chańskim. Niewykluczone, iż
do rozmiarów odrębnej placów-
ki muzealnej. Dlaczegoż by nie
połączyć atutów turystycznych
z kulturalnymi? Kto wie, czy
nie uda się w niedalekiej przy-
szłości uczynić z Sulmierzy-
ce Żelazowej Wołą kontrabasu...

WOJCIECH NENTWIG

Konstanty Hedefons Gałczyński
pytał „Dlaczego ogórek
nie śpiewa?” Doc. dr
Bogusław Kubiński z Instytutu
Genetyki i Hodowli Roślin Aka-
demii Rolniczej w Warszawie
zadł sobie kiedyś inne, na po-
zór tylko banalne pytanie: —
Dlaczego ogórek kwitnie? Było
to kilka lat temu, w samym
środku deszczowego lata. Prze-
chadzał się w skierniewickim
Ośrodku Badań Genetycznych
wśród ogórków należących do
kolekcji azjatyckich form tej
rośliny. Ogórki nie kwitły, bo
w strumieniach deszczu szans
na zapylenie nie było. Jeden
tylko krzak usiany był kwiatami.
mi. Fenomen natury?

Wkrótce okazało się, że tak.
Gdy pojawiły się na krzaczku
owoce — stwierdzono, że nie
mają one w środku nasion.
Dla genetyka sprawa była
jasna: natrafiono na żeńską
formę ogórka, wyposażoną w
cechę, którą biolodzy określa-
ją partenokarpia. Rzecz polega
na tym, iż roślina, jeśli nie
zaistnieją sprzyjające warunki,
nie wytwarza nasion, a owoc
mimo to rozwija się normalnie.

Skoro rzekło się „żeńską for-
ma ogórka” wyjaśnić wypada...
jak to jest w ogóle z płcią u
ogórka.

TAJEMNICA PŁCI

Odwolac się tu trzeba do
podstawowych wiadomości z
zakresu biologii. Ogórek należy
do tzw. roślin jednopiennej,
które na każdym krzaku wytwa-
rzają zarówno kwiaty
męskie, jak i żeńskie. Owocują
tylko żeńskie. W tej sytuacji

Receptę daje genetyka

Ogórki „po polsku“

plon uzależniony jest od liczby
kwiatów żeńskich. Bogate
kwitnienie niekoniecznie zwi-
astuje obfity zbiór.

To wszystko dotyczy jednak
przeszłości, czasów, kiedy nie
znano jeszcze u nas ogórków
docenta Kubińskiego. Gdy na-
trafił on na żeńską formę tej
rośliny — nie wypuścił jej ze
swych rąk. Jako genetyk zda-
wał sobie sprawę, jak obiec-
ujące mogą być rezultaty podej-
mowanych badań. Roślina,
która wytwarza tylko kwiaty
żeńskie, musi dawać więcej
owoców. Każdy kwiat — to za-
powiedź owocu. Nie musi też
„trwonić” swych sił wital-
nych na wyprodukowanie na-
sion, które z natury wymagają
od rośliny znacznego wysiłku.
W końcu z biologicznego
punktu widzenia nie owoc, lecz
nasienie jest dla rośliny naj-
ważniejsze. Zasadniczym celem
jest wszak przedłużenie trwa-
nia gatunku. Tu ten cel odpa-
da, roślina w całości może się
„skoncentrować” na owocowa-
niu.

Czytelnik zapytać może: skąd
w tej sytuacji brać się będzie
nasiona, skoro rośliny rodzaju
żeńskie nie będą ich wytwa-
rzać. Otóż nasiona produk-
ować można zupełnie oddziel-
nie. Doc. Kubiński opracował
metodę otrzymywania takich
nasion. Już się je produkuje i
dostarcza plantatorom.

Nie powiedzieliśmy jednak
jeszcze...

...CO TO SĄ ZA OGÓRKI!

Doc. Kubiński nie poprzestął
na znalezieniu żeńskich form
ogórka. Wykorzystał również
efekt heterozji. Mianem tym
określają biolodzy bujność i
żywność mieszańców. Jest to
rzecz w hodowli roślin od
dawna sprawdzona, wyprobo-
wana i wykorzystywana. Mie-
szaniec bowiem daje zwykle o
wiele wyższy plon niż formy
rodzicielskie, z których został
wyprowadzony.

Azjatycka forma ogórka ze
skierniewickiej kolekcji skrzy-
żowana więc została z holo-
nderską odmianą „Simex”. W
ten oto sposób otrzymano od-
miany, które dziś znane są i
uprawiane pod nazwami „Iwa”
i „Skierniewicka”. Obie odmia-
ny przeznaczone są do upra-
wy pod szkłem. Obie plonują
dwukrotnie wyżej niż odmia-
ny tradycyjne. Przy starannej
uprawie z jednego metra kwa-
dratowego szklarni zebrać
można 30—40 kg owoców. To
nie wyczerpuje jednak ich za-
let. Są bardzo wczesne i pozba-
wione goryczy (gorycz — to
cecha uwarunkowana genetycz-
nie, którą można wyeliminow-
wać), odporne na choroby,
które często atakowały daw-
niejsze odmiany.

Jest to walor niebywale istot-
ny, bo w przypadku ogórków
owocujących przez długi czas
i dojrzewających stopniowo,
walka chemiczna z chorobami
i szkodnikami jest właściwie
niemożliwa. Nawet środki o
bardzo krótkim okresie karen-
cji nie mogą być użyte bez
groźby pozostania ich resztek
na owocach przeznaczonych do
konsumpcji. Z drugiej zaś stro-
ny bywały sytuacje, kiedy na
skutek chorób plony spadały
nawet o 60 proc. Wyhodowa-
nie odmian odpornych na cho-
roby miało więc szczególne zna-
czenie.

W SZKLARNI I NA POLU

Ogórki rodzaju żeńskiego
spotkać dziś można nie tylko
w szklarniach. Obok dwóch
wspomnianych odmian szkla-
rniowych doc. Kubiński wyhod-
wał również odmianę zwaną
„Polan”, przeznaczoną do
uprawy polowej. Są to ogórki
tzw. konserwowe, przeznaczo-
ne dla przemysłu przetwórczo-
go i spełniające wymogi przez
przemysł ten stawiane. Kształt,
wielkość, barwa owocu — to
wszystko bowiem bardzo się w
tym przypadku liczy. No i za-
leta najważniejsza — bardzo
wysokie plonowanie.

Teraz, gdy hodowla no-
wych odmian oparta została
na głębokich teoretycznych
podstawach, gdy postępy gene-
tyki umożliwiły planowanie i
świadome kształtowanie no-
wych odmian, rewelacja goni
rewelację. Doc. Kubiński zsyku-
je już nową niespodziankę.
Marzą mu się ogórki grunto-
we przystosowane do mechanicz-
nej dekoracji Jana Polewki,
nic nam właściwie jednak nie
mówi, gdyż jest zupełnie martwe
i nieprzekonywujące w swej wa-
rystwie interpretacyjnej. Świad-
omie nie wystrzegający się wulga-
ryzmów język przekładu oraz
sposób budowania ról przez akto-
rów zdają się sugerować, iż ma-
to być typowa ludowa i plebej-
ska w całym swym charakterze
komedia, w którą wpleciony zo-
stał dodatkowo wątek tajemni-
czych doświadczeń żadnego ze-
msty Prospera. Wielkość Szekspi-
era została tutaj, jak gdyby po-
dana w wątpliwość. Zawężona do
paru dowcipów pijanych dwor-
aków oraz wymyslenia, szczególnie
kończącej się udanym mariażem
dwojga zakochanych, fabuły. I
przeciwko temu właśnie bunto-
wałem się przez cały czas, oglą-
dając spektakl, w który włożono
w Gnieźnie wiele autentycznego
zapachu i wysiłku.

Czy będzie to ostatnie słowo
genetyki? Apetyty plantato-
rów i konsumentów rosną w
miarę jedzenia. Dla hodow-
ców roślin jest to sprawa zwy-
czajna: nawet najdoskonalsza
odmiana nie jest wieczna i
warto ją nadal doskonalić.

HANNA LEWANDOWSKA

Rozbudowa uzdrowisk

Badania nad prognozą lecz-
nictwa uzdrowiskowego wska-
zuja, że w perspektywie roku
1990 liczba kuracjuszy wzro-
śnie do 2 milionów, a w dzie-
więć lat później ukształtuje
się na poziomie około 3,5 mln.
osób.

Dążeniem służby zdrowia
jest taka rozbudowa sieci
uzdrowiskowej, aby każde wo-
jewództwo i każda większa
aglomeracja miejska mogły dy-
sponować dla swych potrzeb
przynajmniej jednym ośrod-
kiem.

Szczególny nacisk położony

zostanie na rozbudowę ośro-
dów leczących choroby serca i
układu krążenia, schorzeń reu-
matycznych i pourazowej re-
habilitacji poszpitalnej.

Do rangi kurortu sanatoryj-
nego podniesiona zostanie
m. in. popularna miejscowość
wczasowo-wypoczynkowa —
Łagów Lubuski. Pod budowę
dzielnicy uzdrowiskowej dla
2500 kuracjuszy wytypowano
tu obszary na wschodnich
obrzeżach Jeziora Trześniow-
skiego, charakteryzujące się
szczególnie korzystnymi warun-
kami. (PAP)

Popularna seria kieszonko-
wych książek „Złoty tygrys”
Wydawnictwa MON nie wy-
maga specjalnych rekomendacji.
Poświęcona jest ona bohaterom,
operacjom i kulisom drugiej woj-
ny światowej, ukazując w formie
przystępnej, w miarę zbeletryzo-
wanej, dramatyczne wydarzenia
II wojny światowej, przełomowe,
nieznane momenty walk oraz
czujnie strzeżone tajemnice pół
bitewnych, dyplomatycznych ga-
binetów, głównych sztabów i cen-
trał wywiadów.

W tym cyklu ukazał się ostat-
nio tomik*, który ze szczególnym
zainteresowaniem spotkać się po-
winien w Wielkopolsce, jako że
akcja toczy się przede wszystkim
na ziemiach przyłączonych
w czasie okupacji do tzw. Warthe-
gau czyli Kraju Warty. Pozycja ta
wypełnia odczuwalną lukę w
ukazywaniu działalności konspi-
racyjnej Polaków w Wielkopolsce.
Nierzadkie jest nawet mnie-
manie, że na tych ziemiach —
wskutek bezwzględności terroru
okupantów — nie było żadnej
polskiej działalności konspi-
racyjnej, a jeżeli była to nie prze-
jawiała się to walką zbrojną lub
zorganizowanym na szerszą ska-
łę sabotażem.

Tymczasem w rzeczywistości
było inaczej. Świadczy o tym
daje także książka pt. „Ogień w

realizowała różnymi sposobami
politykę niemiecką tych tere-
nów. Jej przejawami były ma-
sowe egzekucje, aresztowania,
zsyłanie do obozów koncentra-
cyjnych, wysiedlenia, a równo-
legie — osiedlanie sprowadza-

wszystkim autor książeczki, któ-
ry — jak wynika z tekstu — oku-
pację przeżył w Poznaniu. Za-
pewne dlatego przez karty to-
miku przebiega dobra znajomość
opisywanych realiów. Głównym
bohaterem jest poznański lekarz
— dr Franciszek Józef Witaszek,
który wykorzystał do pracy kon-
spiracyjnej i walki z okupantem
swoją wiedzę bakteriologiczną.
On też był w Poznaniu jednym z
filarów Związku Odwetu — taj-
nej organizacji, która zanim zo-
stała przez gestapo zlikwidowa-
na, wykonała wiele niezwykle
śmiałych akcji.

Działalność „witaszkowców”,
ich walkę przedstawia autor na
tę ówczesnej sytuacji w okupo-
wanej Wielkopolsce. Opisuje cie-
kawie, odkrywając przy tym
mało znaną kartę z dziejów pol-
skiego ruchu oporu. I to jest naj-
większy walor omawianej pracy.

(mf)

* Karol Ner — „Ogień w ampu-
lach”, seria „Złoty tygrys”, Wy-
dawnictwo Ministerstwa Obrony
Narodowej, s. 120, zł. 5.

KSIĄŻKA

Przeciwno terrorowi hitlerowskiemu

amputkach” omawiająca działal-
ność jednej z polskich grup kon-
spiracyjnych, która w latach
1939—42 podjęła i prowadziła
bohaterską walkę z terrorem hit-
lerowskim. Była to walka trudna.
Wielkopolska w całości była przy-
łączona do III Rzeszy, która od
początku 1939 konsekwentnie

nych zewsząd Niemców na gos-
podarstwach i w mieszkaniach
zabranym Polakom.

W tej sytuacji penetracja ele-
mentów hitlerowskich była tu
niezwykle silna. Stawiało to przed
ruchem oporu specjalne metody
działania i zmuszało do głębo-
kiej konspiracji. Pisz o tym

Komunikat

Wielkopolskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich w Poznaniu — zawiadamia, że w związku z robotami wodociagowymi — nastąpi w dniu 14 grudnia br. (niedziela) w godzinach od 7—22 znaczne obniżenie ciśnienia wody z możliwością całkowitego jej braku w rejonie Śródky, Zawad i Głównej.

Wszystkich zainteresowanych mieszkańców i zakłady przemysłowe uprasza się o poczynienie odpowiednich zapasów wody i zabezpieczenie urządzeń centralnego ogrzewania.

6437-K1

Zarząd Dróg i Mostów w Poznaniu informuje, że ze względu na złe warunki atmosferyczne prace konserwacyjne na wiadukcie górnośląskim — nitka wchodnia w Poznaniu zostaną przerwane i z dniem 13. XII. 1975 r. nastąpi otwarcie ruchu kołowego.

Dalsze roboty konserwacyjne zostaną wznowione w okresie wiosennym 1976 r. 6458-K1

Praca Nauka

Dla młodej, chorej osoby potrzebna opieka. Telefon 458-41. 33405g

Potrzebna krawcowa do konfekcji. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 32750g.

Fryzjerka damska potrzebna. Poznań-Sródką, ul. Ostrowskiej 10/11. 32494g

Małżeństwo przyjmie dozorstwo z mieszkaniem. Tel. 646-83, po 16. 32175g

Opiekunka do dzieci i lekich prac domowych z referencjami — przyjmie pracę w godzinach od 6.30 — 16. z możliwością zamieszkania. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32185g.

Zaopiekuję się w domu dzieckiem powyżej 1,5 roku. Baranowska, ul. Sporna 11 m. 4. 32150g

Przyjmę do pracy grawera. Poznań, Dzielnińska 55. 32173g

Udzielę korepetycji z języka angielskiego. Kaczorowska, tel. 33-34-41, godz. 8—16. 33169g

Kupno Sprzedaż

Kupię prasę ciągnikową „Jaga” lub „Robot”. Stanisław Deska — Janowo, poczta 63-000 Środa Wlkp. 32147g

Kupię przenośną zamrażalnię o pojemności 5—10 t. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32122g

Kupię bony PeKaO. Tel. 67-24-99, po 16. 32187g

Sprzedam kożuch męski, nowy na średnią osobę. Bonin 28 m. 113. 33251g

Nową czapkę, koinierz z jasnego lisa — sprzedam. Tel. 531-05. 31742gpr

Sprzedam ciągnik Zetor-Super, w dobrym stanie. Sarbka, koło Czarnkowa, Kazimierz Antos. 1523p

Samochody

Sprzedam Fiat 126 p. Do odbioru natychmiast. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32713gpr.

Kupię Fiat 125 p do 120 tys. zł. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33152g.

Sprzedam Fiat 1300 — rocznik 1970. Ul. Długa 4 m. 1, od godz. 16—18. 31823g

Lokale

Małżeństwo, członkowie SM, poszukuje pokoju. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33342g.

Pani pracująca i ucząca się (klasa maturalna), poszukuje niekrepującego pokoju umeblowanego, lub nieumeblowanego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32184g.

Bezdzietne małżeństwo po studiach, (członkowie SM), poszukują mieszkania lub pokoju z umeblowaniem, kuchni i łazienki (może być nieumeblowane). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32134g.

Korzystnie zamienię pokój z kuchnią w Wolsztynie na podobne w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 32133g.

Wynajmę dwa pokoje nie umeblowane. Nowa Wieś, Staszica 57, autobusem 55 z Rataj. 31985g

Pracujące poszukują dwu osobowego pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32604gpr.

Pracująca, członek SM, szuka pokoju, chętnie pustego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 32132g.

Małżeństwo z 3-letnim dzieckiem, poszukuje niekrepującego pokoju z umeblowaniem kuchni od 1. II. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 32149g.

Nieruchomości

Sprzedam dom czynszowy — handlowy z zabudowaniem gospodarczym i ogrodem 0,32 ha oraz około 2 ha ziemi ornej. Posesja położona o 3 km od miasta. Zgłoszenia w Urzędzie Gminy, Czarnków, kod 64-700. 33036g

Dwóch młodych panów pracujących (bracia), poszukuje pokoju. Pilnie! Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 32163g.

Zguby Różne

W dniu 6 grudnia br. około godz. 19 w pobliżu „Alfy” zgubiono złoty pierścionek. Uczciwego znalazcę prosi się o zwrot za wynagrodzeniem. Tel. 631-99 w godz. 16—20. 33273g

Naprawa telewizorów. Inż. Bielicki, tel. 714-40. 29785g

Koldry z pierzyn przerażają, termin 10 dni. Poznań, Kwiatowa 8. 32192g

UWAGA!

DOSKONAŁA OKAZJA DO DOKONANIA ZAKUPÓW POD JEDNYM DACHEM

na WIELKIM KIERMASZU ŚWIĄTECZNYM

w Hali MTP nr 8 (wejście od ul. Świerczewskiego) w godzinach od 12 do 19.

OFERUJEMY:

- artykuły gospodarstwa domowego
- drobny sprzęt zmechanizowany
- kosmetyki
- chemię gospodarczą
- artykuły sportowe
- zabawki
- ozdoby choinkowe
- dziewiarstwo
- bieliznę
- pończochy
- włókno
- książki
- biżuterię
- upominki
- warzywa i owoce
- mrożonki
- pieczywo cukiernicze
- słodycze



RÓWNOCZEŚNIE ZAPRASZAMY

na KIERMASZ ODZIEŻY I OBUWIA do Hali nr 22 (wejście od ul. Świerczewskiego — obok Pewexu)

ZYCZYMY UDANYCH ZAKUPÓW!

PHU „Arged”, PDT „Centrum”, PP Jubiler, „Społem” WSS, PHS RSW „Prasa-Książka-Ruch”, Dom Książki, PHAPIS, PHO „Otex” WSO, PPG O/Kawiarnie. 6471-K1

W dniu 11 grudnia 1975 r. zmarła po długiej chorobie nasza ukochana matka, śp.

ANNA MOWIUSOWA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 13 bm. o godz. 14 na cmentarzu w Puszczykowie.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

33378g

W dniu 10 grudnia 1975 roku zmarł w wieku 72 lat, nasz najukochańszy ojciec, teść i dziadek

WŁADYSŁAW PRZYBYLSKI

emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się dnia 13 bm. o godz. 14.30 na cmentarzu w Śwarzędzu.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

Śwarzędz, ul. Działki 2/3. 33366g

Dnia 9 grudnia 1975 r. zmarł nasz długoletni pracownik

JERZY MAŁECKI

odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi, Odznaką Honorową za Zasługi w Rozwoju Woj. Poznańskiego, Odznaką Zasłużonego dla PPBP nr 2.

Rodzinie Zmarłego serdeczne wyrazy współczucia składają:

Dyrekcja — Samorząd Robotniczy i współpracownicy
Poznańskiego Przedsiębiorstwa
Budownictwa Przemysłowego nr 2 w Poznaniu
1452-K3

Z głębokim żalem zawiadamiam, że dnia 9 grudnia 1975 r. przestało bić serce mojego najtrośniejszego przyjaciela, ukochanego meża, śp.

EDMUNDA ANDRZEJEWSKIEGO

b. długoletniego pracownika MPK

Pogrzeb odbędzie się dnia 15 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.

W nieutulonym smutku pogrążona

żona z rodziną

Uprasza się o nieskładanie kondolencji.

Ul. Modra 21 m. 7. 33301gpr.

W dniu 8 grudnia 1975 r. zmarł

mgr DEZYDERIUSZ PRZYSIECKI

rzeczoznawca rachunkowości

W Zmarłym straciłmy sumiennego i cenionego specjalistę i serdecznego kolegę.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 12 grudnia 1975 r. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

Rodzinie Zmarłego składamy szczerze wyrazy głębokiego współczucia.

Usługowy Zakład Rachunkowości
Stowarzyszenia Księgowych w Polsce
1450-K3

Dnia 9 grudnia 1975 r. zmarł po krótkich cierpieniach członek i pracownik naszej Spółdzielni

kol. PAWEŁ MARKOWSKI

kierownik zakładu usługowego

Pogrzeb odbędzie się dnia 12 bm. o godz. 15 na cmentarzu solackim przy ul. Lutyckiej.

Cześć Jego pamięci!

Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współczucia składają

Rada Spółdzielni — Zarząd — Rada Zakładowa
koleżanki i koledzy
Spółdzielni Pracy Branży Skórzanej
„Sportowa” — Poznań
Nad Wierzbakiem 9
33307g

† Dnia 10 grudnia 1975 r. zmarła, przeżywszy 67 lat

MARIA PAMUŁA

z domu Musiał

Pogrzeb odbędzie się dnia 13 bm. o godz. 14.30 na cmentarzu winiarskim.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

Uprasza się o nieskładanie kondolencji. 33386g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 11 grudnia 1975 r. zmarł, przeżywszy lat 53, mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, śp.

MIECZYSLAW TELAŻKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 15 bm. o godz. 10.25 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z dziećmi i rodziną

Ul. Górczyńskiego 7 m. 5. 33346g

Dnia 5 grudnia 1975 roku zmarł

KAROL MASŁOWSKI

emeryt

Cześć Jego pamięci!

Rodzinie Zmarłego wyrazy współczucia składają

Dyrekcja — Rada Zakładowa — POP
oraz współpracownicy
Przedsiębiorstwa Budownictwa Wodnego
w Poznaniu
1431-K3

† Dnia 9 grudnia 1975 roku zmarł, przeżywszy lat 73, mój ukochany mąż, nasz drogi szwagier i wujek

STANISŁAW KIERZKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 13 bm. o godz. 11 w Mądrych koło Środy Wlkp.

W ciężkim smutku pogrążona

żona z rodziną

33362g

† W dniu 9 grudnia 1975 r. zasnęła w Bogu, śp.

ANNA SOBIEWICZ

z domu Skrzypczak

Pogrzeb odbędzie się dnia 15 bm. o godz. 11 na cmentarzu junikowskim,

o czym z żalem zawiadamia stroskana

rodzina

Uprasza się o nieskładanie kondolencji. 33377g

† Dnia 10 grudnia 1975 r. zmarł niespodziewanie nasz drogi mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 75, śp.

FELIKS WOJTYNIAK

ppor. Powstania Wielkopolskiego, odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym.

Pogrzeb odbędzie się dnia 13 bm. o godz. 13.30 z domu żałoby.

Rodzina

Tarnowo Podgórne, ul. Nowa 17. 33368g

† Dnia 10 grudnia 1975 r. zmarł w 83 roku życia, mój najdroższy mąż, nasz najtrośniejszy tatusz, dziadziś i teść

JAN PAWLAK

emeryt HCP

Pogrzeb odbędzie się dnia 13 bm. o godz. 11 na cmentarzu na Miłostowie (Główna).

W smutku pogrążona

rodzina

Ul. Dzierżyńskiego 316. 33384g

† W dniu 10 grudnia 1975 r. zakończył niespodziewanie swój pracowity żywot, przeżywszy 83 lata, namaszczony Olejami św., nasz najdroższy i nigdy niezapomniany ojciec, teść, dziadek, pradziadek, brat, szwagier, kuzyn i wujek, śp.

FLORIAN MICHAŁOWSKI

mistrz piekarski,
powstaniec wielkopolski, więzień obozów koncentracyjnych w Dachau i Oranienburgu, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 13 bm. o godz. 15 na cmentarzu parafialnym w Puszczykowie.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

Puszczykowo, ul. Poznańska 55. 33401g

† Dnia 10 grudnia 1975 r. zmarł w 90 roku życia, opatrzony Sakramentami św., nasz ojciec, teść, dziadek i pradziadek, śp.

STANISŁAW PRZYDRYGA

Pogrzeb odbędzie się dnia 15 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

rodzina

33332g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 9 grudnia 1975 r. zginęła śmiercią tragiczną, w 38 roku życia, moja najdroższa żona, matka, córka i siostra

WANDA RYBAK

z domu Machowska

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 12 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu w Śwarzędzu — kaplicy przy ul. Poznańskiej.

W smutku pogrążeni

mąż z dziećmi i rodziną

33376g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 10 grudnia 1975 r., po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., odeszła od nas na zawsze nasza najdroższa i najukochańsza matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 79

WERONIKA SANDER

z d. Białoszyńska

Pogrzeb odbędzie się dnia 15 grudnia 1975 r. o godz. 9.50 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku

synowie z rodziną

Dawniej Poznań, ul. Żurawia 7 m. 5, obecnie Stefanowo. 33339g

Naprawa lodówek sprężarkowych oraz skup lodówek niesprawnych. Tel. 740-97, Łukaszeński. 31380g

Kolorowe zdjęcia z wszelkich uroczystości poleca wyspecjalizowany zakład Foto - Meysner, tel. 487-28. 32714g

Wydzierżawie pensjonat 25 łózek + stołówka. Kolbrzeg, ul. 22 Lipca 24, telefon 28-25. 1547p

Matrymonialne

Biurowe Matrymonialne — „Małżeństwo”, kod 61-707 Poznań, Libelta 29, polecając swoje usługi w kojarzeniu małżeństw, jednocześnie zaprasza na Bałę Samotnych, które urządzi 3 stycznia i 28 lutego 1976. Bilety z bonami konsumpcyjnymi po 300 zł do nabycia w Biurze w godz. 15—19. 32256g

45-letnia wdowa, bezdzietna, o miłym usposobieniu, posiadająca domek z ogrodem — pozna panna do lat 50, najchętniej rzemieślnika o dobrym charakterze, bez nałogów, mile widziane dziecko. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32112g.

Kawaler — wykształcony, przystojny, pozna pannę zgrabną, ładną, do lat 30. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 32211g.

Dnia 7 grudnia 1975 roku zmarł

KAZIMIERZ STACHOWIAK

szklarz

długoletni członek Cechu Rzemiosł Budowlanych w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się dnia 11 grudnia 1975 r. o godz. 14.50 na cmentarzu na Junikowie.

Cześć Jego pamięci!

Zarząd i członkowie

Cechu Rzemiosł Budowlanych w Poznaniu.

1434-

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 10 grudnia 1975 r. zmarł nasz były pracownik

WACŁAW KACZMARSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 13 grudnia 1975 r. o godz. 7.55 na cmentarzu junikowskim.

Rodzinie składamy wyrazy serdecznego współczucia.

Dyrekcja — Samorząd Robotniczy i współpracownicy
Wielkopolskich Zakładów Teleelektronicznych
„Telkom - Teletra” w Poznaniu
1449-K3

† Dnia 10 grudnia 1975 roku zasnęła w Panu, przeżywszy 81 lat, nasza droga ciocia o sercu matczynym, kochana siostra, śp.

z ANDRZEJEWSKICH

MARIA LATECKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 13 grudnia br. o godz. 12 na cmentarzu na Miłostowie.

Drogich Konfratrów proszę o modlitwę.

W imieniu rodziny

ks. Jarosław Andrzejewski

Ul. Średnia 2 m. 6. 33379g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 9 grudnia 1975 r.

TEATR

OPERA — g. 19 „Legenda Baltyku”.
MUZYCZNY — g. 19 „Kiss me Kate”.
POLSKI — g. 15.30, 19 „Wesele”.
NOWY — g. 19 „Szkoła blaznow”.
LALKI i AKTORA — g. 10 „Słaba baba mak” (Scena Marcinek).
ZYDOWO — „Słuby panienskie”.

KINA

CHODZIEŻ Notec: „Grzeszna natura”.
CZARNKÓW: „Grzech Antoniego Grudy”.
GNIEZNO Polonia: „Tomek Sawyer” i „Operacja „Dąb””; Lech: „Pia”.
GOSTYN: „Dzieje grzechu”.
GÓRA: „Doktor Judym”.
JAROCIN: „Zaklęte rewiry”.
KALISZ Oaza: „Sugarland Express” i „Flap i Flap w Legii Cudzoziemskiej”; Stylowe: „Policja przygląda się”.
KEPNO: „Dzieje grzechu”.
KONIN Górnik: „Królewskie marzenia”.
KORNIK: „Bądź z nim szczęśliwa”.
KROTOSZYN: „Noce i dnie”.
KRZYŻ: „Kraina czerwona”.
LESZNO: „Lady Caroline Lamb” i „Zeznanie komisarza policji przed prokuratorem republiki”.
NOWY TOMYSL: „Strach” i „Koniec wakacji”.
OBORNIKI: „40 karatów”.
OSTRÓW Słońce: „Zaklęte rewiry”; Roma: „Okrucy życia” i „Szczury Paryża”.
OSTRZESZÓW: „Joe Kidd”.
PILA Iskra: „Pojeździe na szosie” i „Doktor Judym”; Sokół: „Sugarland Express”.
PLESZEW Hel: „Kalina czerwona” i „Kapitan Mikula Maty”.
RAWICZ: „Mściciel”.
RYCHTAŁ: „Tajemniczy blondyn w czarnym buciku”.
SŁUPCA: „Wielki Gatsby”.
SREM Klubowe: „Czerwone i białe”; Słonko: „Noce i dnie” cz. I i II.
SYCÓW: „40 karatów”.
ŚRODA: „Szantażysta”.
SZAMOTULY: „Taka ładna dziewczyna”.
TUREK: „Ważki”.
TRZCIANKA: „Mr. Majestek”.
UNIEJÓW: „Nie unikniesz przeznaczenia”.
WAŁCZ: „Noce i dnie” cz. I i „Tristana” (FS).
WAGROWIEC: „Złoto dla zułchwałych”.
WRZESNIA: „Mściciel” i „Pupałka w delcie Dunaju”.

RADIO

PROGRAM I: 7.05 Wczoraj na Zjeździe; 7.25 Sygnały dnia; 8.40 Mel. naszych przyjaciół; 8.55 Koncert na instrumentach; 9.40 Motywy ludowe w twórczości kompozytorów polskich; 9.50 Berlin z melodią i piosenką; 9.55 Zespoły rozrywkowe Rozgłośni Opolskiej; 10.10 Różne arie, różne głosy; 10.30 „Wież” — opow.; 10.40 Biało-czerwona w piosenkę; 11.05 Nie tylko dla kierowców; 11.12 Musical po polsku; 11.30 Z polskiej fonoteki; 12.30 Śpiewa H. Kunicka; 13.00 Polskie tańce ludowe; 13.15 Moto — sprawy; 13.35 W kręgu polskiej muzyki rozrywk.; 14.00 Dzw. montaż sprawozdawczy z obrad VII Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej; 14.45 Melodie Warszawy; 15.10 Koncert na chóry operowe; 16.00 Konc. melodii i piosenek; 17.00 Radiokurier; 17.20 Gwiazdy polskich estrad; 18.00 Muzyka i Aktualności; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.30 Przeboje non stop; 19.45 Śpiewa A. German; 20.00 Gwiazdy siedmiu stolic; 21.10 Kronika sportowa i komunikat To talizatora Sportowego; 21.23 Dzw. plakat reklamowy; 21.38 Muzyczny kalejdoskop; 22.25 Zespół „Rama III”; 22.30 „Filozofia człowieka” — koncepcja człowieka w pracach W. Lenina; 22.45 Śpiewa J. Polomski; 23.10 Parada polskiej piosenki.

WIADOMOŚCI: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 8, 9, 10, 12.05, 15, 19, 21, 22, 23.

PROGRAM II: 8.35 Wczoraj na Zjeździe; 9.00 Dla szkół średnich (biologia); „Genetyka w służbie ludzkości”; 9.20 Parada instrumentalistów; 9.40 Dla przedszkolnych; „Kupimy choinkę”; 10.00 „Komediantka” — fragm. pow.; 10.30 Węgierska i czeska muzyka operowa; 11.00 Dla kl. VII (jęz. polski); „Matka i syn”; 11.40 Postęp w gospodarstwie domowym; 12.05 Aud. dla dzieci — „Choińkowe ra dości”; 12.20 Wielkopolskie mel. ludowe; 12.30 Czas dobrych gospo darzy; 12.54 Pog. dr. Wandy Ku biak; „Czynnik wpływający na powstanie nowotworów układu oddechowego”; 13.00 Dla kl. I i II (wych. muzyczne); „Osiem nutek”; 13.20 Muzyka; 13.40 „Sowiz drzał świętokrzyski”; — fragm. pow.; 14.00 Więcej, lepiej, taniej; 14.15 Tu Radio Moskwa; 14.35 Kon cert muzyki polskiej; 15.10 Konc. na chóry operowe; 15.25 Transm. z zakończenia obrad VII Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Ro botniczej z Pr. I; 16.00 Ludowe ryt my taneczne; 17.25 Aud. oświatowa; 17.40 Aud. sportowa; 17.50 Ra dioexpress; 17.55 Poznański kon cert żywych; 18.00 Symfonia D-dur; 19.00 Studio Młodych z cyk lu: „Młode pokolenie Polski Lu dowej”; 19.15 Lekcja jęz. angielskiego: „Piosenka dla Ciebie”; 19.30 Transmisja Koncertu WOSPR i TV; 21.20 Studio instrumental ne P. Figla; 22.00 Magazyn studencki; 23.00 Nowa muzyka naszych

Czyny i warty produkcyjne

Młodzi Wielkopolanie w dniach VII Zjazdu

Obradom VII Zjazdu PZPR towarzyszy we wszystkich środowiskach atmosfera ożywienia politycznego i społecznej aktywności. Trwają czyny i warty produkcyjne zaciągane przez załogi, rośnie liczba nowo wstępujących do partii. W ogólnospołecznym zaangażowaniu poczesny udział ma młodzież zrzeszona w Federacji SZMP.

Z inicjatywy ZMS w kaliskiej spółdzielni „Rozkwit” zorganizowano młodzieżową taśmę produkcyjną. Jej zadaniem jest poprawa wydajności oraz jakości pracy. W pierwszych dniach po uruchomieniu taśmy produkcja wzrosła o 25 proc. Załoga zobowiązała się podtrzymać ten rytm w dalszych miesiącach. Trzeba dodać, że w niedzielę, w przeddzień rozpoczęcia obrad Zjazdu, kaliska spółdzielnia wypracowała wiele dodatkowych towarów.

W „Polo” zaciągnięto warty zjazdowe przy wszystkich maszynach, a ich wynikiem jest znaczny wzrost wydajności i jakości produkcji. W czynnie zjazdowym młodzież „Polo” wykonała gruntowny remont przyzakładowego klubu. W fabryce Wyrobów Runowych „Runotex” liczne warty zjazdowe spowodowały podniesienie wydajności o 10 proc. W samej tylko Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego PZL w Kaliszu na wszystkich wydziałach zaciągnięto ponad tysiąc wart zjazd

owych, w tym 460 młodzieżowych. Brygady im. VII Zjazdu powstały w ostrzeszowskim „Budomaszu”, w Fabryce Obrabiarek Specjalnych w Jarocinie, w Przedsiębiorstwie Ceramiki Budowlanej w Krotoszynie, we wszystkich zakładach przemysłowych w Ostrowie Wielkopolskim i pozostałych przedsiębiorstwach woj. kaliskiego. (par)

Tydzień poprzedzający VII Zjazd był w województwie konińskim okresem młodzieżowych czynów produkcyjnych. Wzięło w nich udział 3749 członków ZMS, którzy przepracowali łącznie 44 496 roboczogodzin o wartości prawie 3 milionów zł. Na kwotę tę złożyły się m. in. konserwacja linii wysokiego napięcia w Elektrowni „Adamów”, dodatkowa produkcja na rynek krajowy firanek i dzianin w turkowskiej „Mirandzie”, konserwacja rozdzielni w Elektrowni „Konin”, ponadplanowa produkcja w Zakładach Fajansu w Kole, konserwacja urządzeń i produkcja części zamiennych w Hucie Aluminium, dodatkowe konstrukcje ze słupkowego „Mostostal”. Oprócz czynów produkcyjnych ZMS-owcy przepracowali wiele godzin przy porządkowaniu terenów swoich zakładów pracy i środowisk, w których mieszkają. Od 6 grudnia w zakładach pracy całego województwa zaciągnięto 87 wart produkcyjnych, które przez czas trwania Zjazdu pracują pod wspólnym hasłem pracy bezawaryjnej, bezpiecznej i bez braków.

W Konińskim ponad 2100 członków kół ZSMW zaciągnęło warty zjazdowe, wykonując dodatkową produkcję i pracę społeczną na rzecz swego środowiska, zakładów pracy. Duży procent czynów stanowi budowa dróg i ich naprawa, budowa i remont pomieszczeń socjalno-kulturalnych, budowa wiat na przystankach PKS. (woj)

Załogi wielu przedsiębiorstw województwa leszczyńskiego zaciągają warty produkcyjne oraz deklarują do datkowej produkcji. W pierwszych 3 dniach bieżącego tygodnia warty zaciągnęło 46 leszczyńskich przedsiębiorstw, m. in. mieszalnia pasz w Gostyniu wyprodukowała dodatkowo 40 ton pasz treściwych, betonarnia w Świeżym przeżyła na czas trwania VII Zjazdu dzień pracy o dwie godziny. Przedsiębiorstwo Produkcji Sprzętu i Urządzeń Drobiarskich w Gostyniu da do

Dzisiaj w Lesznie Pierwsza impreza konkursu „Bądźmy zdrowi”

XIII konkurs „Bądźmy zdrowi” organizowany przez: Okręgowy Zarząd Społecznego Komitetu Walki z Gruźlicą i Chorobami Płuc, zarządy wojewódzkie PCK i Społeczny Komitet Przeciwalkoholowy, Terenową Stację Sanitarno-Epidemiologiczną Poznań, Miasto oraz redakcję „Głosu Wielkopolskiego” dobiega końca. Dzisiaj w Lesznie, w Wojewódzkim Domu Kultury, odbędzie się impreza kończąca I etap naszego konkursu. W czasie koncertu rozrywkowego, w którym wystąpią zespoły Wojewódzkiego Domu Kultury z Leszna, odbędzie się „meczek zdrowia” dla uczniów szkół średnich oraz losowanie nagród między czytelników, którzy nadesłali kupony z prawidłową odpowiedzią. Impreza rozpocznie się o godz. 17, a przygotował ją leszczyński komitet organizacyjny „Dni Walki z Gruźlicą i Chorobami Płuc”. (jk)

przyjaciół; 23.35 Co słyszał w świecie; 23.40 II kw. rtm. smyczko wy op. 56.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

Uwaga! Program własny na UKF 69.74 MHz: 16.30 Aud. społeczna; 16.45 Słynne transkrypcje nie tylko fortepianowe.

PROGRAM III: 8.05 Kiermasz płyt; 8.30 Co kto lubi; 9.00 „Nie się nie stało” — pow.; 9.10 Samba i bossa nova po polsku; 9.30 Nasz rok 75; 9.45 Sonaty triowe Haendla gra zespół „Ars Rediviva”; 10.15 Lekcja jęz. niemieckiego; 10.35 Janusz Muniak solo; 10.50 „Messier 13” — pow.; 11.00 Przypomnimy „Spokój serca „Czerwonych Gitar”; 11.20 Życie rodzinne — mag.; 11.50 Janusz Muniak w zespole; 12.30 Za kierownicą; 13.00 Niezawodne spółki autorskie: Wasowski — Przybora; 13.10 Zyciorysy mikrofonem pisane; 13.30 Niezawodne spółki autorskie: Pawłusiewicz — Moculski; 13.45 „Opowieści niemyślone” — pamiętniki; 14.00 Musica Nova Polonica; 14.35 Ze starych listów i pamiętników — gawęda; 14.45 Graja tradycjonalistów z Pragi; 15.05 Zjazdowe zapiski; 15.15 Graja tradycjonalistów z Warszawy; 15.30 Maraton — mag.; 15.50 Graja tradycjonalistów z Leningradu; 16.15 W roli głównej Lucja Prus; 16.45 Nasz rok 75; 17.05 „Nie się nie stało” — pow.; 17.15 Kiermasz płyt; 17.40 Przy herbatce — rep.; 18.00 Muzykowanie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Gitara, kastyolety i piosenka; 19.00 „Cicha Don” — pow.; 19.35 Muzyka pociągowa; 20.00 Chopin w Anto-Orkiestry

magazyn masyżny; 20.10 Interadio — magazyn masyżny; 20.50 Ilustrowany Magazyn Autorów; 21.50 „Krawiacy i Górale” — opera; 22.00 Zjazdowe zapiski; 22.15 Trzy kwadransy jazzu — dyskografia; 23.00 Wyzytówki poetów Śląska; 23.05 Koncert tylko dla melomanów; 23.50 Śpiewa J. Zieliński.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19.30.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 6 — TV Technikum Rolnicze — Fizyka — lekcja 40 — Sztuczne przemiany jądrowe. Energia jądrowa; 6.30 — TV Technikum Rolnicze — Uprawa roślin — lekcja 40 — Roślinność użytkowa zielonych i regulacja stonków wodnych; 9.30 — Dla szkół: Geografia dla klas V — Najpiękniejsze kraje śródziemnomorskie; 10 — Powtórzenie Dziennika Telewizyjnego z czwartku II. XII. 1975 (kol.); 11.05—11.35 — Dla szkół: Wychowanie techniczne dla klas I — III licealnych — Nowe zastosowanie techniki; 12.30 — Dla szkół: Wychowanie obywatelskie dla klas VIII — Wynalazcy i ich pomysły; 12.45 — TV Technikum Rolnicze — Wskazówki metodyczne — lekcja 3 (kol.); 13.25 — TV Technikum Rolnicze — Matematyka — lekcja 13 — Wielomiany cz. I; 13.55—14.20 — NURT — Psychologia — Dziecko wybitnie zdolne — wykl. dr. Tadeusz Lewowicki; 15.25 — Bezpośrednia transmisja z Obrad VII Zjazdu PZPR (kol.); 16 — „Słaba ludowa” — fragm. występów „Ślaska”; 16.30 — „Mazowsza”; Zespół Harnama, Kapeli Feliksa Dzierżanowskiego, Orkiestry Włocławskiej Karola Namysłowskiego (kol.); 16.50 — „Najważniejszy dzień życia” — odc. pt. „Uszczelka” (kol.); 17.45 — Te same miejsca — inne sprawy — „Wokół Portu Północnego”; 18.40 — „Warszawska Jesień 75” — Bogusław Schaeffer; „Uwertura Warszawska”; 19 — „W dniach Zjazdu”; 19.10 — Notatnik domowy (lok.); 19.20 — Dobranoc i Dziennik (kol.); 20.35 — Te same miejsca — inne sprawy — „Budownictwo mostów”; 22.10 — NURT — Nauki polityczne „Czynnik rozwoju społeczno-ekonomicznego PRL” — Wykład dr. Roma na Chwieduka; 22.40 — Język rosyjski — powt. 1. 11 — kurs podst. (kol.).

W Kaliszu

Międzynarodowy Festiwal Pianistów Jazzowych

Do stałych pozycji w kalendarzu imprez kulturalnych Kalisza weszły oprócz Spotkań Teatralnych doroczne Dni Muzyki Kameralnej oraz Festiwal Pianistów Jazzowych.

Tegoroczny Festiwal Pianistów Jazzowych, który odbędzie się w dniach od 12—14 bm. zapowiada się bardzo atrakcyjnie. Oprócz znanych u nas zespołów i muzyków, wezmą w nim udział również artyści z innych krajów.

Wśród wykonawców polskich wystąpi m. in. laureat ubiegłorocznego Festiwalu Pianistów Jazzowych w Kaliszu — Paweł Tabaka z towarzyszeniem Janusza Munia — sax, Pawła Jarzębskiego — kontrabas i Kazimierza Jonkisa — perkusja. Zaprezentuje się również kaliskiej publiczności organista Adam Makowicz. Oprócz nich, duet fortepianowy Michał Banasik — Andrzej Zubek z Katowic oraz Henryk Staboszewski — solo na fortepianie.

Wśród wykonawców zagranicznych zaawizował swój udział awangardowy pianista Michael Smith ze Stanów Zjednoczonych, Gabor Jonas z Czechosłowacji i „JOE PENTZ-LIN TRIO” z wokalistką Helen Sachs z RFN.

Oprócz tego w czasie trzyniedniowego Międzynarodowego Festiwalu Pianistów Jazzowych im. Mieczysława Kosza odbędzie się w Kaliszu wiele atrakcyjnych imprez towarzyszących. Tak na przykład w Teatrze im. W. Bogusławskiego, w Kaliskim Domu Kultury oraz w Hali Sportowej i auli Szkoły Muzycznej koncertować będzie uznany już nie tylko w Polsce zespół SBB, „Laboratorium” oraz „Meinstram” z solistką Ewą Bem, Wojciechem Karoliakiem i kaliszianinem Janem Płazynem Wróblewskim, a także Grupa Kaliskiego Klubu Jazzowego „Service”.

Organizatorzy imprezy: Polskie Stowarzyszenie Jazzowe oraz Wojewódzki Dom Kultury przygotowali też wydawnictwo monograficzne poświęcone zmarłemu tragicznie, doskonałemu pianiście jazzowemu Mieczysławowi Koszowi oraz płytę z nagraniami, którą można będzie nabywać w czasie trwania festiwalu. (par)

ODPOWIADAMY

B.S. — Redakcja nasza nie zamieszcza takiego rodzaju podziękowań. (3913)

Z. Tarnawski. — Mam dla Pana wyjaśnienie z Wojewódzkiego Zarządu Kłm w Poznaniu. Prosimy o podanie dokładnego adresu lub osobiste skontaktowanie się z nami, powołując się na numer korespondencji 3771.

Wieczorek(?) Poznań. — Prosimy o dokładny adres — lub odbiór w redakcji wyjaśnienia z ZURT. (3698)

Czytelniczki z LZ nr 7. — Mam dla was wyjaśnienie prawnika. Prosimy o podanie dokładnego adresu, lub o przybycie do naszej redakcji, pokój 58. (3370)

Piotr K., Pawłowice. — Wojewódzki Ośrodek Informacji Turystycznej mieści się w Poznaniu, ul. Stary Rynek 77. Biuro (w dni powszednie) czynne jest od 8—20 w sobotę od 8 do 10. (3648)

Wkrótce uniwersalny szampon z Pobiedzisk

Zakłady Chemiczne „Asept” — Spółdzielnia Pracy w Pobiedziskach (woj. poznańskie) przygotowują się do produkcji nowego rodzaju wyrobu. Celem wzbogacenia gamy oferowanych przez krajowy przemysł kosmetyczny szamponów, wytworzyć się tam będzie — jako wyrób uzupełniający — proteinyowy szampon do włosów. Takiego szamponu jeszcze nigdzie w Polsce się nie produkuje. Mieć on będzie duże walory użytkowe, co potwierdziły przeprowadzone ostatnio próby specjalistyczne. Będzie mógł być stosowany tak do włosów tłustych, jak i suchych, wzmacniając jednocześnie i włosy i skórę. W najbliższym czasie pojawią się w sprzedaży pierwsze partie nowego szamponu z pobiedziskiej „Asept”, a całą przyszlusoroczną produkcję oblicza się na pół miliona 200-gramowych butelek. (bop)

W Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym

Krótsza droga do zdrowia

Dla dalszego usprawnienia opieki lekarskiej powołano w Poznaniu Wojewódzki Szpital Zespolony. Powstał on z połączenia wielospecjalistycznego szpitala przy ul. Lutyckiej, zespołów wojewódzkich i miejskich poradni specjalistycznych, Wojewódzkiego Ośrodka Matki i Dziecka oraz Zespołu Opieki

Zdrowotnej Poznań-Nowe Miasto.

— Jakże znaczenie ma to dla chorych z Poznania i województwa — z tym pytaniem zwrócił się do dyrektora Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Poznaniu — dr Romana Handschuha.

— Istotą całego przedsięwzięcia jest to, by specjalistycznym przychodniom zapewnić możliwość bezpośredniego korzystania ze szpitalnych oddziałów. Tak więc, kiedy do poradni zgłosi się pacjent i lekarz stwierdzi konieczność hospitalizacji — można teraz skierować go od razu na oddział. Skrócenie drogi chorego do szpitala — to jedna sprawa. Druga nie mniej ważna wiąże się z diagnozowaniem. Do tej pory badania specjalistyczne wykonywane były co najmniej dwa razy. Pierwszy raz na zlecenie lekarza z poradni. Powtórnie, gdy pacjent przybywał do szpitala. Teraz wspólna metodyka badań w zespołowych laboratoriach powoduje, że są one „honorowane” przez szpital, a chory zamiast wyczekiwać na wyniki kolejnych analiz może od razu zostać poddany leczeniu. Stałe współdziałanie specjalistycznych poradni ze szpitalem korzystne jest również, gdy chodzi o szkolenie fachowców. Powstaje bowiem możliwość stałej wymiany lekarzy między poradniami, a specjalistycznymi oddziałami. Oddziały te są zresztą dobrze wyposażone w nowoczesny sprzęt medyczny.

Przed kilkoma dniami uruchomiono tutaj „płuco-serce”, niezbędne przy wszystkich tych operacjach, gdzie powsta

je konieczność okresowego wyłączenia pracy serca. Urządzenie to, najnowocześniejsze wśród tych, które pracują już w poznańskich szpitalach, wykonane zostało w czynnie społecznym i przekazane jako dar, przez zespół pracowników Instytutu Obróbki Plastycznej w Poznaniu. Wkrótce szpital otrzyma „sztuczna nerka”. Wtedy wyposażenie oddziału intensywnej pomocy będzie pełne.

Warto też przypomnieć, że szpital przy Lutyckiej, pierwszy w Wielkopolsce i jeden z nielicznych w kraju ma lotnisko dla sanitarnych śmigłowców. Dzięki temu można tu stosować szybkie i bezpieczne przewożenie ciężko chorych drogą powietrzną.

Wojewódzki Szpital Zespolony przyjmuje i leczy chorych nie tylko z Poznania, ale również z województwa poznańskiego. Tu bowiem reprezentowane są niemal wszystkie specjalności, których nie mają inne zakłady lecznicze zamkniętego. Poznański szpital jest zatem odpowiedzialny za merytoryczną stronę leczenia i rehabilitacji w całym województwie. Obliczono, że codziennie przybywa tutaj przeciętnie 40—45 pacjentów. By zapewnić im właściwą opiekę, ten leczniczy kompleks zatrudnia 3,5 tysiąca pracowników — m. in. 350 lekarzy, 150 stomatologów, ponad 1600 pielęgniarek. Właśnie z myślą o personelu medycznym wybudowano przy szpitalu hotel, w którym znalazło mieszkanie około 360 osób. (len)